Środa, 24 listopada 1937 — Nr. 271
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 28. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 205,968.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej doktorem h. c. Uniwersytetu Strasburskiego

Wzniosła manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w rocznicę wkroczenia wojsk francuskich do Strasburga

Insygnia wysokiej godności dla P. Prezydenta R. P. przyjął ambasador Łukasiewicz

W poniedziałek, 22 listopada na specjalne zaproszenie Uniwersytetu Strasburskiego, przybył do Strasburga p. ambasa



P. Prezydent R. P. Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

dor R. P. Łukasiewicz, by przyjąć z rąk senatu dyplom doktora honoris causa, nadany przez senat P. Prezydentowi Mościckiemu. Ambasadora Łukasiewicza powitali na dworcu rektor Uniwersytetu Strasburskiego prof. Drestha, grono profesorów, przedstawiciele prefekta, konsul R. P. w Strasburgu Czosnowski w otoczeniu urzędników placówki, oraz uczennice szkoły polskiej w strojach krakowskich.

Ambasadorowi Łukasiewiczowi złożyli wizytę w hotelu prefekt departamentu, gubernator okręgu wojskowego gen. Hering, mer Strasburga oraz bawiący w Strasburgu gen. Gouraud, który związany jest z miastem specjalnymi wspomnieniami, gdyż w r. 1918 w czasie zajęcia Strasburga przez wojska francuskie wkroczył na czele oddziałów do miasta i był jego gubernatorem przez pewien czas.

Ambasador Łukasiewicz w towarzystwie wyżej wymienionych osobistości udał się na plac przed hotelem, gdzie dokonał przeglądu kompanii honorowej wojska ze sztandarem i orkiestrą. Orkiestra na powitanie przedstawiciela Rzeczypospolitej odegrała hymny narodowe polski i francuski. Po przeglądzie ambasador Łukasiewicz złożył wieniec pod pomnikiem gen. Klebera, po czym udał się do Uniwersytetu.

U wejścia Uniwersytetu powitał ambasadora Łukasiewicza senat uniwersytecki w togach z rektorem na czele. W sali Uniwersytetu wypełnionej publicznością, pierwsze miejsca zajęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz były prezydent Republiki Francuskiej Millerand. Powitalne przemówienie wygłosił rektor, który zobrazował zasługi Prezydenta Mościckiego na polu pracy naukowej, jak również zasługi jego, jako męża stanu Odrodzonej Polski.

Ambasador Łukasiewicz po przyjęciu z rąk rektora Uniwersytetu insygniów wysokiej godności doktora honoris causa przeznaczonych dla Prezydenta Mościckiego, wygłosił obszerne przemówienie, w którym nawiązał do tradycyj naukowych Uniwersytetu Strasburskiego, powołanego do życia na nowo w roku 1919.

„Uroczystość dzisiejsza — podkreślił ambasador Łukasiewicz —, jest manifestacją węzłów intelektualnych między Francją a Polską, które stanowią jeden z doniosłejszych elementów odwiecznej przyjaźni między dwoma krajami."

W zakończeniu mówca podkreślił doniosłą rolę jaka przypada strażnikom nauki i kultury duchowej w momencie kiedy Europa przeżywa potężny kryzys moralny i materialny.



Ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz.

Po południu ambasador Łukasiewicz wziął udział w uroczystościach wojskowych, odbywających się tego dnia w Strasburgu w związku z rocznicą wkroczenia do Strasburga wojsk francuskich. Na uroczystości te przybyli w poniedziałek do Strasburga minister obrony narodowej Daladier i szef sztabu generalnego gen. Gamelin. Na placu Klebera w śródmieściu odbyła się defilada wojskowa, którą minister obrony narodowej Daladier przyjmował w towarzystwie ambasadora Łukasiewicza i gen. Gamelin.

Wieczorem odbył się wielki bankiet z udziałem ambasadora Łukasiewicza, ministra obrony narodowej Daladier, gen. Gamelin, gen. Gouraud, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz uniwersytetu strasburskiego.

Zajścia podczas defilady w Poznaniu — obrazą wojska

Oświadczenie dowódcy OK gen. Knolla

Poznań. W związku z aktami napaści, dokonanymi — jak wiadomo — przez część młodzieży endeckiej na defiladę w „Święto Niepodległości" w Poznaniu, dowódca OK gen. Knoll ogłosił następujące oświadczenie:

Dzień 11 listopada obchodzony uroczyście w całej Polsce jako „Święto Niepodległości" został w Poznaniu zakłócony napaściami na biorące udział w święcie organizacje społeczne i przysposobienia wojskowego.

Biorąc pod uwagę, że:

1) zgodnie z regulaminami wojskowymi (regulamin służby wewnętrznej cz. 3) defiladę przyjmuje najstarszy rangą oficer garnizonu;

2) że wojsko, organizując przebieg uroczystości oraz defilady wzięło na siebie odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo organizacyj, biorących udział w uroczystości, której było gospodarzem;

3) organizacje PW i społeczne wzięły udział w obchodzie i defiladzie na apel p. ministra spraw wojskowych,

stwierdzam, że akty napaści, mącąc powagę uroczystości i wprowadzając w atmosferę uroczystego obchodu niegodne wystąpienia o cechach partyjno-politycznych, UGODZIŁY W WOJSKO.

Faktu obrażenia wojska nie umniejszą okrzyki, wznoszone na cześć defilującego wojska, policji i niektórych organizacyj społecznych, wobec czego zastrzegam sobie PEŁNE WYCIĄGNIĘCIE KONSEKWENCYJ.

(—) Dowódca Okręgu Korpusu
Knoll, generał brygady.

Czego Hitler żąda od Wielkiej Brytanii?

Wywiad londyńskiego korespodenta P. A. T.

Pierwszym warunkiem współpracy równouprawnienie kolonialne

Londyn. Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych londyński korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej otrzymuje następujące wyjaśnienie o rozmowach odbytych przez lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem:

1) Kanclerz Rzeszy miał zaznaczyć wobec przedstawiciela rządu brytyjskiego, że zasadniczo pragnie wyjaśnienia stosunków niemiecko-brytyjskich w sensie znalezienia szerokiej płaszczyzny współdziałania obu mocarstw dla sprawy utrzymania pokoju, ale tylko w ramach spraw bilateralnych, obchodzących bezpośrednio oba kraje.

2) **Pierwszym i naczelnym warunkiem przystąpienia Niemiec do jakiejkolwiek współpracy z W. Brytanią jest uzyskanie od rządu brytyjskiego zupełnie otwartego formalnie wiążącego zobowiązania, że W. Brytania uznaje w zasadzie równouprawnienie Niemiec do posiadania i administrowania kolonij.**

3) Będąc w posiadaniu tego rodzaju deklaracji co do równouprawnienia kolonialnego, kanclerz Hitler nie podejmowałby żadnych kroków do wprowadzenia przemocą jakichkolwiek zmian w kolonialnym stanie posiadania, wychodząc z założenia, iż słuszne roszczenia kolonialne Niemiec, zwłaszcza co do obszarów kolonialnych w Afryce, same przez się przeforsowałyby w ciągu kilku lat praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia.

4) **Sprawa Austrii** stanowi zagadnienie wewnętrzne świata germańskiego i rozwiązana być może jedynie na drodze dwustronnego porozumienia między macierzystymi Niemcami a Austrią. Kanclerz gotów jest udzielić formalnego zapewnienia, iż nie będzie dążyć do narzucenia Austrii drogą przemocy form rządów lub ustosunkowania się prawnopaństwowego wobec Rzeszy, ale w zamian uzyskać on musi zapewnienie ze strony W. Brytanii, że rząd brytyjski nie będzie podejmował niczego, coby utrudniać miało naturalną ewolucję polityczną i kulturalno-narodowościową, dokonywującą się w Austrii.

5) W stosunku do **Czechosłowacji** kanclerz Hitler oświadczyć miał gotowość swoją zawarcia z Czechosłowacją paktu nieagresji na podstawie przyznania przez rząd w Pradze autonomii administracyjnej i kulturalnej Niemcom w Sudetach.

Dalej Hitler podkreślić miał wobec

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Z kraju „idealnej demokracji"

Rozbrat między Pragą a Słowakami

Słowacy buntują się przeciw dyktaturze czeskiej w Czechosłowacji

BRATISŁAWA. Rozbrat między Pragą a Słowacją pogłębia się na tle dyktatury Czechów w republice czechosłowackiej i prób rządu praskiego czechizowania Słowaków m. i. przez naruszanie praw języka słowackiego. Antagonizmy, jakie ostatnio wytworzyły się między Pragą a Słowakami, mogą stać się początkiem rozpadu państwa czechosłowackiego; Czesi bowiem, reklamując swój reżim demokratyczny, nie stosują zasad demokratycznych wobec Słowaków, co naturalnie wywołuje reakcję.

W związku z niedawnymi demonstracjami studentów słowackich przeciwko naruszaniu praw języka słowackiego przez władze czeskie, Towarzystwo im. Sztefanika w Bratislawie, którego celem jest propaganda idei czesko-słowackiej jedności narodowej, zorganizowało w tych dniach wieczór dyskusyjny dla omówienia spraw językowych w Słowacji. Na wieczór ten towarzystwo zaprosiło między innymi przedstawicieli słowackiego stronnictwa ludowego i Macierzy Słowackiej. Tak stronnictwo ludowe jak i Macierz odmówiły jednak wzięcia udziału w wieczorze, oświadczając, że o zasadniczych prawach Słowaków nie może być żadnej dyskusji.

Na odczyt przybyło kilku Słowaków, którzy stwierdzili w sposób bardzo stanowczy, że w narodzie słowackim nie ma różnicy zdań co do tego, czy Słowacy są odrębnym narodem. Cały naród słowacki opowiada się za hasłem „W Słowacji po słowacku" i przeciwstawia się energicznie wszelkim próbom czechizacyjnym na terenie Słowacji. Jeśli w tej kwestii Czesi mają jakiekolwiek wątpliwości, to najlepiej byłoby urządzić w Słowacji plebiscyt.

Powołanie Rad przy Ubezpieczalniach Społecznych

Ku ewolucyjnej odbudowie samorządu ubezpieczeniowego

W najbliższym czasie powołana będzie do życia Tymczasowa Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Równocześnie powstaną Rady ubezpieczalni społecznych w: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Łodzi, Toruniu, Białymstoku i Sosnowcu.

W skład tych Rad wejdą przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych i robotniczych, reprezentanci izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

Należy przypuszczać, że rady te rozpoczną swą działalność już w początkach roku przyszłego.

W ten sposób odbudowany będzie ewolucyjnie samorząd w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Za obrazę ministra sprawiedliwości odpowiadać będzie obrońca Studnickiego

Oto skutki atmosfery plotkarstwa

Obrońca p. Studnickiego w procesie o zniesławienie prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego, adw. Wacław Szumański, stanie w dniu 25 bm. przed sądem grodzkim w Warszawie oskarżony o znieważenie ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego w liście poleconym, wysłanym dnia w dniu 5 bm.

Adw. Szumański został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 127, 132 i 256 k. k.

Świadków nie powołano.

Proces będzie się toczył prawdopodobnie przy drzwiach zamkniętych.

Druga sprawa w tymże sądzie czeka adw. Szumańskiego za zniesławienie prezydenta Starzyńskiego przy stoliku kawiarnianym w hotelu Europejskim.

Konfiskata pisma gdańskiego w Gdyni

Dziennik gdański „Danziger Neueste Nachrichten" zamieściło w numerze wczorajszym notatkę o zebraniu filii Gdańsk Śródmieście Gminy Polskiej Związku Polaków i wygłoszonym tam referacie posła Lendziona.

Na zakończenie pismo to nadmieniło. że po obradach odśpiewano „polnisches Trutzlied": „Jeszcze Polska nie zginęła". Jesteśmy w prawie wymagać od pisma gdańskiego, aby wiedziało, że „Jeszcze Polska nie zginęła" jest hymnem państwowym.

Na tę wysoce dziwną ignorancję pisma rozpowszechnianego również na terenie Polski władze w Gdyni odpowiedziały — zupełnie słusznie — konfiskatą.

Może teraz gazeta ta nauczy się odróżniać polski hymn państwowy od innych pieśni.

Tak postępują z oszczercami za granicą

Dwuletnie wygnanie z kraju

Lizbona. Rząd portugalski skazał na dwuletnie wygnanie byłego gubernatora Angoli Paia Couceiro z powodu złośliwych i oszczerczych zarzutów pod adresem kolonialnej polityki rządu Salazara.

W wydanym z tego powodu oficjalnym komunikacie zawiadamia rząd, iż dał Couceiro, z uwagi na jego zasługi w koloniach portugalskich, sposobność cofnięcia lub uzasadnienia tych zarzutów.

Kongres Stronnictwa Ludowego w lutym 1938 roku

Warszawa (tel. wł.). Jutro odbędzie się w Warszawie posiedzenie prezydium zarządu Stronnictwa Ludowego, na którym ma zapaść uchwała w sprawie zwołania kongresu stronnictwa. Jak się dowiadujemy, kongres Str. Ludowego odbędzie się dnia 2 lutego przyszłego roku.

Delegacja rolnicza u wicepremiera

Warszawa. P. wicepremier E. Kwiatkowski przyjął w dniu wczorajszym delegację prezydiów Związku Izb i organizacyj rolniczych oraz koła rolników posłów i senatorów. Delegacja złożyła obszerny memoriał, dotyczący zagadnień kredytowych rolnictwa. P. wicepremier stwierdził, że zagadnienia te są przedmiotem aktualnych rozważań Ministerstwa Skarbu, po czym ustalono zasady współpracy organizacyj rolniczych z Ministerstwem.

Hitler na bankiecie japońskim

Berlin. Z okazji rocznicy zawarcia niemiecko-japońskiego układu antykominternowskiego, ambasador japoński hr. Muszakoji wydaje bankiet, na którym ma być obecny kanclerz Hitler, premier Goering i cały szereg dygnitarzy III. Rzeszy.

Zwraca powszechną uwagę fakt, iż kanclerz Hitler po raz pierwszy weźmie udział w przyjęciu, wydanym przez akredytowanego w Berlinie dyplomatę.

Poczta będzie doręczana także w niedzielę

W min. Poczt i Telegrafów rozpatrywany jest projekt doręczania w miastach poczty również w niedzielę. Dostarczane być mają przede wszystkim gazety, czasopisma i przesyłki polecone. Przesyłki te dostarczane będą w niedzielę tylko jeden raz dziennie.

Samolot szkolny w darze armii

Warszawa. Na lotnisku wojsk. na Okęciu odbyło się przekazanie pułkowi lotniczemu samolotu szkolnego ufundowanego przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

„Halka" w Chicago

Wczoraj w Chicago w Civia-Opera odbyła się premiera Moniuszkowskiej „Halki" z udziałem Czaplickiego w roli Jontka i Lody Halamy, jako primabaleriny i chóru „Filareton", który zastąpił stały chór operowy. Dyrygował kapelmistrz p. Skubigowski. Zapełniająca widownię publiczność przyjmowała operę polską i jej wykonawców gorącymi oklaskami. Krytyka miejscowa wyraża się o przedstawieniu z dużymi pochwałami.

Wybuch w fabryce ogni sztucznych

W fabryce ogni sztucznych w Valparaiso nastąpił wybuch, który zniszczył doszczętnie całą fabrykę. Straż pożarna wydobyła z pod gruzów zgliszczy zniekształcone strasznie zwłoki ośmiu osób, zatrudnionych w fabryce.

Syn obecnego „króla Francji Jana III" pozostaje w Szwajcarii

Hrabia Paryża nie ma nic wspólnego z „Białymi Kapturami"

Wbrew pierwszym wiadomościom — hrabia Paryża nie został wydalony ze Szwajcarii, lecz w dalszym ciągu przebywa na jej terytorium.

Jak się okazało, policja genewska poleciła opuścić Szwajcarię tym Francuzom, zwolennikom hrabiego Paryża, którzy przybyli do zamku Bartholni. Dzięki temu zostało uniemożliwione odbycie planowego wielkiego zebrania monarchistów francuskich. Po tym fakcie hr. Paryża oświadczył, że przybył do zamku Bartholni jedynie po to, aby urządzić przyjęcie dla swych zwolenników z francuskiej strefy pogranicznej. Przyjęcie miało być pozbawione jakiegokolwiek charakteru politycznego i hr. Paryża niemile jest zaskoczony łączeniem jego nazwiska z aferą „Białych Kapturów".

W rzeczywistości miano odczytać na tym zebraniu manifest ks. de Guise, ojca hr. Paryża, noszący charakter polityczny.

Treść tego manifestu, niezwykle sensacyjna dla Francuzów, została podana do wiadomości prasy. **Stwierdza on, iż organizacja polityczna, zgrupowana koło dziennika „Action Francaise", wychodzącego w Paryżu, nie reprezentuje monarchizmu francuskiego, bowiem jej program, doktryny i metody są nie do pogodzenia z tradycjami monarchii francuskiej, reprezentowanej przez dom książąt de Guise.**

Należy zaznaczyć, że „Action Francaise" jest jedynym pismem monarchistycznym. Niedawno akcja tego pisma została potępiona przez Watykan, obecnie wyrzeka się go pretendent do tronu Francji, co niewątpliwie stanowi duży cios zarówno dla pisma, jak i dla organizacji politycznej, skupiającej się przy „Action Francaise".

Ks. de Guise jest głową dynastii Orleańskiej, młodszej linii Burbonów i uważany jest przez monarchistów francuskich za prawowitego króla Francji pod imieniem Jana III.

Jego jedyny syn, hr. Paryża, ożeniony jest z ks. Bourbon-Bragance, bliską krewną ks. Czartoryskich.

Pracownicy miejscy u wicemin. Korsaka

Co bedzie z podatkiem specjalnym?

Delegacja Zrzeszenia Związków Zaw. Pracowników Miejskich przedstawiła wiceministrowi spraw wewn. p. Korsakowi postulaty, dotyczące ustawodawczego unormowania praw i obowiązków pracowników samorządowych, sprawy reformy finansów komunalnych oraz sprawy podatku specjalnego.

P. wicemin. Korsak oświadczył, że projekty ustaw pracowniczych muszą być poprzedzone przez reformę finansów komunalnych.

Co się tyczy podatku specjalnego, to ze względu na obecną sytuację finansową wielu samorządów, ministerstwo spraw wewnętrznych nie uznaje za możliwe generalne uchylenie podatku specjalnego, wyda natomiast zalecenie, by ulgi w uiszczaniu tego podatku były stosowane w tych miastach w których sytuacja finansowa to umożliwia.

(Ciąg dalszy ze strony 1).

lorda Halifaxa konieczność walki całej Europy przeciwko bolszewizmowi i oświadczyć, że hasło tej walki pozostaje naczelnym hasłem nowych Niemiec zarówno wewnątrz Rzeszy Niemieckiej, jak i poza jej granicami. Pod tym kątem widzenia rozpatrywać należy pakt antykomunistyczny Niemiec, Włoch i Japonii, a także ustosunkowanie się Rzeszy Niemieckiej wobec wojny domowej w Hiszpanii.

Wreszcie kanclerz Hitler zaznaczyć miał wobec lorda Halifaxa, że pragnie położyć kres wojnie na Dalekim Wschodzie i że o ile uzyska w tym kierunku zgodę głównie zainteresowanych mocarstw, jak W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, to mając zapewnioną zgodę Włoch, gotów jest podjąć się roli pośrednika w sporze między Japonią i Chinami.

Jeżeli powyższe informacje okazałyby się prawdziwe, a wszystko zdaje się za tym przemawiać — to wskazywałoby to, że odskocznią dla jakichkolwiek prób porozumienia angielsko - niemieckiego będzie zasadnicza i raczej teoretyczna na razie zgoda W. Brytanii na równouprawnienie kolonialne Niemiec w Afryce. O ile rząd brytyjski będzie w stanie zdecydować się na tego rodzaju deklarację, to kwestia porozumienia niemiecko-brytyjskiego przybrać może szybko bardzo konkretną postać. Inna rzecz, że uzyskanie jednolitej zgody gabinetu brytyjskiego na tego rodzaju deklarację wydaje się być w obecnych warunkach rzeczą bardzo trudną.

Rozbiór Chin forsowany przez Japończyków

Tokio. Z Pekinu donoszą, że w ślad za ukonstytuowaniem autonomicznego rządu mongolskiego pod przewodnictwem księcia Teh-Wanga, zebrała się w Kałganie (Mongolia Wewnętrzna) federacyjna komisja mongolska. W Pekinie odbywają się ożywione narady pomiędzy czynnikami chińskimi a japońskimi w sprawie utworzenia nowego rządu północno - chińskiego. W naradach biorą udział członkowie dawnego rządu pekińskiego oraz przedstawiciele konserwatywnej partii chińskiej Anfu.

Krwawy terror w Bolszewii

11 straceń w jednym dniu

Moskwa. W ub. poniedziałek rozstrzelano na terenie Sowietów jedenaście osób. W Astrachanie skazano na śmierć dwóch funkcjonariuszy żeglugi wołżańskiej, a 3-ch na kary więzienia od 8 do 10 lat. W Leningradzie rozstrzelano 6-ciu funkcjonariuszów firmy hodowlanej w rejonie kresteckim. W Samarze rozstrzelano dwóch funkcjonariuszy składów naftowych za wrogi stosunek do władz sowieckich. W Iwanowie rozstrzelano jednego szofera za nieostrożną jazdę, a drugiego za to samo wykroczenie skazano na 10 lat.

Choroba Szalapina

Paryż. Sławny śpiewak rosyjski (bas-baryton) Szalapin zachorował na znaczne osłabienie serca i z polecenia lekarzy spędzić musi dłuższy czas w zupełnym spokoju. O występach śpiewaczych Szalapina [illegible] mowy.

Dyktatura miłości Ojczyzny

Zjazd wileński P. O. W. wniósł do naszej obecnej rzeczywistości szereg pozytywnych i konkretnych wartości, szereg wskazań ideowych, które trafią do świadomości i przemówią do serc ogółu społeczeństwa polskiego.

Na czoło wysuwają się oczywiście wskazania, których udzielił 15.000 zebranym w Wilnie peowiakom ich były komendant główny z r. 1918-go, obecnie Wódz Naczelny naszych sił zbrojnych M a r s z a ł e k Ś m i g ł y - R y d z Powiedział on swym dawnym podkomendnym w zmaganiach o wolną Polskę, a powiedział tak, byśmy to wszyscy w Polsce słyszeli:

— „N a j w i ę k s z y m b o g a c t w e m d l a n a s w s z y s t k i c h P o l a k ó w j e s t r z ą d n a P o l s k a; z e s p o ł e c z e ń s t w e m z g o d n y m n i e p o d k ą t e m w i d z e n i a w ł a s n e g o i n t e r e s u e g o i s t y c z n e g o p o s z c z e g ó l n y c h l u d z i l u b g r u p, l e c z p o d k ą t e m w s p ó l n e g o i n t e r e s u, o g n i s k u j ą c e g o s i ę w P o l s k i m P a ń s t w i e, w d o b r u R z e c z y p o s p o l i t e j".

To naczelne wskazanie Wodza rozwija w szeregu ścisłych sformułowań deklaracja ideowa zjazdu wileńskiego.

Podejmuje ona hasło „rządnej Polski" i uznaje wszystkie możliwości jego zrealizowania. „Rzeczpospolita — brzmią słowa deklaracji — posiada wszelkie warunki, by idąc za wskazaniami Józefa Piłsudskiego, budować swą wielkość i potęgę, które decydują w jej warunkach geopolitycznych o niezależności politycznej i gospodarczej, posiada konstytucję z ducha swego demokratyczną, a pozwalającą na zorganizowanie silnej, autorytatywnej władzy wykonawczej".

Ale to hasło „rządnej Polski" nie może być wypaczone ani przez naśladownictwo modnych sugestii, idących z zewnątrz, ani zidentyfikowane z nawrotem do fałszywie pojmowanych pojęć demokracji, opierającej się na zlepku partyj i ich między sobą licytacji.

Dlatego też deklaracja P. O. W. stanowczo zastrzega się przeciw kopiowaniu i wprowadzaniu do rzeczywistości polskiej koncepcji, będących płodem cudzego ducha. „Przeciwni jesteśmy — brzmią uchwały zjazdu — szukaniu obcych wzorów w budowie społecznej i politycznej Polski. U w a ż a m y z a s p r z e c z n e z p s y c h i k ą p o l s k ą t o t a l i z m y k l a s o w e i n a c j o n a l i s t y c z n e".

Równocześnie z tym określeniem swego stosunku wobec jakiegokolwiek bądź totalizmu, zjazd wileński wypowiedział się stanowczo przeciw wachlarzowi partyjnemu, jako podstawie pracy zbiorowej, a stanął twardo na gruncie, jaki 21 lutego b. r. deklaracja ideowa O b o z u Z j e d n o c z e n i a N a r o d o w e g o ustaliła. Przyjął bowiem zjazd peowiaków i przytoczył w swej enuncjacji zasadniczej tezę naczelną O. Z. N., opiewającą, że „dla realizacji wielkich zadań, jakie ma przed sobą Rzplita, s k u p i ć s i ę m u s i c a ł e s p o ł e c z e ń s t w o", a zatem wykluczone ma być to, co równocześnie w swe mowie Marszałek Śmigły określił jako nawyk „tańczenia tylko od własnego pieca", wchodzenie w życie publiczne z pewnymi z góry ustalonymi doktrynami, uniemożliwiającymi jednoczenie ludzi, a wiodącymi jedynie do rozproszkowania partyjnego.

Nad zjazdem wileńskim zatem unosił się duch Oswobodziciela, którego Serce spoczęło na cmentarzu w otoczeniu doczesnych szczątków legionistów i peowiaków — ten duch, który już w r. 1920-ym, kiedyśmy jeszcze walczyli o państwo i gdy idea zjednoczenia dokoła obrony Polski stanowiła warunek zwycięstwa, ostrzegał:

— „I d z i e o t o, a b y k r a j n a s z z r o z u m i a ł, ż e s w o b o d a t o n i e j e s t k a p r y s, ż e s w o b o d a t o n i e j e s t „u m n i e w s z y s t k o w o l n o, a d r u g i e m u n i c", ż e s w o b o d a, j e ż e l i m a d a ć s i ł ę, m u s i j e d n o c z y ć, m u s i ł ą c z y ć..."

Ten sam motyw główny i zasadniczy uwypukla się zarówno w tym, co następca Józefa Piłsudskiego w dziele obrony państwa w niedziele powiedział peowiakom, a mówiąc to przez radio tym samym powiedział nam wszystkim w Polsce — jak i w tym, co w Wilnie w formę uroczystej deklaracji ideowej ujęli byli żołnierze walk o niepodległość.

Rządna Polska, silna władza, wyrzeczenie się totalistycznych koncepcji z obu skrzydeł, biegunowo sobie sprzecznych: klasowych czy nacjonalistycznych; zjednoczenie ludzi czynu i dobrej woli, a nie partyjnego doktrynerstwa — oto synteza wskazań, idących na Polskę ze środowiska, które największe ofiary składało na rzecz wolności i niepodległości.

A zarazem zrozumienie, że — jak to w Wilnie na żołnierskim obiedzie oświadczył Adam Koc — ideowemu następcy Wielkiego Marszałka „musimy być tak bez reszty oddani, jak byliśmy oddani Józefowi Piłsudskiemu".

Wtedy bowiem, oparci o wskazania ideowe, idące z deklaracji lutowej, możemy rozpocząć marsz ku wielkiej Polsce i wtedy tylko rozlegnie się po kraju „żelazny krok potężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

I wtedy też Polska cała znajdzie się pod wpływem „d y k t a t o r a", na którego wskazał Marszałek Śmigły. Nie będzie nim ani totalizm, ani kompromisowa wykładnia jakiegoś zespołu partyj. Będzie nim — MIŁOŚĆ OJCZYZNY.

U naszego sojusznika rumuńskiego

Król ma decydujący głos

tak w sprawach polityki zagranicznej jak i wewnętrznej

Rumunia na drodze do konsolidacji wewnętrznej

Kilkudniowe przesilenie rządowe w Rumunii zakończyło się pozostaniem u władzy rządu liberalnego p. Jerzego Tatarescu, który dokonawszy jedynie nieznacznych zmian w składzie gabinetu przeprowadzić ma nowe wybory do parlamentu, wyznaczone na 20 i 22 grudnia br. Okoliczności towarzyszące utworzeniu nowego gabinetu, rzucają dużo światła na wewnętrzne stosunki rumuńskie.

Wyraźna jest przede wszystkim w politycznym życiu Rumunii pozycja króla który stał się nie tylko autorytetem uznanym przez wszystkie ugrupowania polityczne, ale również czynnikiem istotnie decydującym w stosunkach wewnętrznych. Król Karol, który zastrzegł sobie już poprzednio sprawy polityki zagranicznej, wojska i młodzieży, wykazał ostatnio, że i w polityce wewnętrznej decyzja spoczywa w jego rękach. Ta pozycja króla w sposób wyraźny chroni Rumunię od wstrząsów i niepokojów.

Ostatnie przesilenie spowodowały względy formalno - konstytucyjne, związane z kresem kadencji parlamentu, na którego liberalnej większości opierał się przez 4 lata gabinet premiera Tatarescu, ta tradycja rumuńskiego życia politycznego nakazuje utworzenie nowego rządu, któryby przeprowadził wybory i pokusił się o zdobycie większości w parlamencie. Król powierzał zwykle tworzenie takiego rządu przedstawicielom tej partii, która miała szanse uzyskania największej ilości głosów.

W roku bież. król, kierując się wynikami wyborów samorządowych, w których największą ilość głosów zdobyli „caraniści" czyli stronnictwo narodowo-chłopskie, bijąc nieznaczną wprawdzie przewagą partię liberalną, powierzył misję utworzenia nowego rządu jako pierwszemu ich przewódcy p. Michalake. Powierzony mandat jednak opatrzył król warunkami, zmierzającymi do konsolidacji wewnętrznej narodu, które jednak okazały się niemożliwymi do zrealizowania. Analogiczne zalecenia postawił król następnie p. Tatarescu, jednak już nie jako warunek sine qua non. Nie potrzebował więc on zrzekać się misji, gdy i jemu nie powiodła się realizacja warunków królewskich i utworzył rząd nieznacznie odbiegający od poprzedniego.

Wysiłki króla jednak w kierunku konsolidacji stosunków wewnętrznych w Rumunii nie poszły na marne. Tatarescu osiągnął bowiem porozumienie z partią narod. - demokratyczną prof. Yorgi, której dwaj przedstawiciele weszli do rządu oraz zawarł porozumienie wyborcze z Frontem Rumuńskim, odłamem stronnictwa narod. - chłopskiego, rozwijającym się od 3 lat samodzielnie w kierunku wybitnie nacjonalistycznym, antysemickim i antysowieckim.

Porozumienie z Frontem Rumuńskim może zaważyć poważnie na dalszym rozwoju wewnętrznego życia politycznego Rumunii.

Pierwszy ogólnopolski zjazd P. O. W. w Wilnie



Moment złożenia hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego przez delegacje Ogólnopolskiego Zjazdu P. O. W. u stóp mauzoleum na cmentarzu Rossa. W pierwszym szeregu widzimy: min. Kościałkowskiego, płk. Koca, gen. Dąb-Biernackiego i gen. Kruszewskiego.

Znamienny głos pisma francuskiego

w przededniu podróży min. Delbosa

PARYŻ. Wczorajsze „Figaro" omawia w artykule wstępnym zamierzoną podróż min. Delbosa. Dziennik uważa podróż za objaw pomyślny, jednakże nie należy sobie wyobrażać by podróż ta dała jakieś nadzwyczajne wyniki.

„Nie należy oglądać stosunków europejskich przez pryzmat genewskich posiedzeń — pisze dziennik. Dobrze jest, że p. Delbos udaje się do Warszawy, gdzie osobiście jest mile widziany oraz do Bukaresztu, Belgradu i Pragi, gdzie wizyta jego zacieśni węzły przyjaźni, istniejące między Francją a tymi krajami.

Zdaniem dziennika należy pamiętać o dwóch niepożądanych ewentualnościach. Po pierwsze, by wizyta min. Delbosa nie była wykorzystywana do rozgrywek wewnętrzno - politycznych w krajach, do których się udaje, po drugie „niebezpieczeństwem jest — pisze dalej dziennik — usiłowanie oparcia stosunków z państwami zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi na rutynie bezpieczeństwa zbiorowego paktów genewskich. Nie żyjemy w krainie marzeń, musimy więc mieć zasady słuszne i realne".

Sektor kobiecy w O. Z. N.

Na zjazdach okręgowych Obozu Zjednoczenia Narodowego, odbywających się obecnie w różnych stronach Polski, powoływane są do życia Sekcje Kobiece. Z sekcjami tymi współpracować mają wszystkie te miejscowe organizacje, które swego czasu zgłosiły akces do O. Z. N.

Przewaga Żydów w adwokaturze

Warszawa. Odbyły się świeżo egzaminy adwokackie w Radzie Adwokackiej w Warszawie. Do egzaminu stanęło 90 — Żydów i 15 Polaków. Egzamin adwokacki zdało 31 Żydów i 8-miu Polaków.

Nowe wybory w Rumunii

Bukareszt. Król podpisał dekret rozwiązujący parlament i wyznaczający nowe wybory na 20 grudnia br. do Izby Deputowanych, zaś na 22 grudnia do Senatu.

Rady generalne i organizacje zawodowe dokonują wyboru swych reprezentantów w Senacie 28 i 30 grudnia.

Nowe Izby zostały zwołane na 17 lutego.

Bukareszt. Wszystkie stronnictwa polityczne w Rumunii czynią przygotowania do wyborów parlamentarnych. Rządowa partia liberalna zawarła — jak podają pisma — kartel wyborczy z niemiecką partią mniejszościową, na podstawie którego przyznano Niemcom 12 miejsc w parlamencie. Niemiecka partia obejmuje niemal wszystkie ośrodki mniejszościowe.

Pielgrzymka wielkiego muftiego do Mekki

Jerozolima. Wielki mufti Jerozolimy, odbyć ma pielgrzymkę do Mekki, gdzie konferować będzie z przedstawicielami muzułmańskimi z Indyj i krajów arabskich w sprawie wytworzonej sytuacji w Palestynie.

Zima — jej blaski i cienie

Mamy zimę. Tą prawdziwą zimę, co ostrym wichrem hula po polach, srebrzystym szronem zdobi dachy domostw, lodową powłoką zaczyna ścinać rzeki i strumienie.



Blaski zimy ...a cienie?

...Kryją się w nieopalonych izbach bezrobotnych, w drżeniu skostniałych z zimna dzieci biedaków, w bolesnych zmarszczkach zatroskanych o swe potomstwo matek.

W górach spadły już śniegi. Ciemne, rozłożyste świerki uginają się pod ciężarem śnieżnej okiści, poczerniałe, ogołocone z liści gałęzie drzew liściastych otulone białym puchem zatraciły swą ponurą jesienną martwotę.

Silne mrozy nie dały się nam jeszcze we znaki. Zresztą po długim i pięknym lecie, po ciepłej, prawdziwie „złotej“ jesieni — wkraczamy w okres zimy bez sarkania. Nażywaliśmy się ciepła i słońca w tym roku — przyjmujemy więc zimę wraz z wszystkimi jej przykrościami, jako coś, co nam się słusznie należy.

Zresztą nie dla wszystkich z nas zima jest przykra. Wielu z pomiędzy nas od dawna się już na nią cieszy, wyczekuje jej i radośnie wita na termometrze każdą kreskę poniżej zera. Zima jest bowiem dla nich synonimem emocjonujących narciarskich zjazdów, saneczek, ślizgawki, oślepiającej bieli śniegu i górskiego słońca.

Pierwszy śnieg, pierwszy mróz jest dla miłośników sportów zimowych hasłem do wydobycia, przebywających długo w schowaniu, nart, do wyjęcia łyżew. Potem z głębi szafy wyciąga się grube swetry, wiatrówki, ciepłe rękawice. Potem powstają projekty. Zaczyna się snuć marzenia o wyjeździe... Zakopane, Krynica, Wisła, Worochta, Bukowina mają swoich wiernych wielbicieli i entuzjastów. Są i tacy, którzy po prostu pragną zaszyć się w górach w jakimś odległym schronisku, zdala od t. zw. „cywilizacji“ i obcować tylko z naturą i cieszyć się tylko sportem.

To są przyjemności i plusy zimy. Przyjrzyjmy się jej jednak i od drugiej strony... Ta druga strona jest, niestety, nie tak jasna i promienna...

Piętrzą się wydatki, narastają z dniem każdym nowe potrzeby. Bo ten węgiel tyle kosztuje... I piece trzeba było kazać wylepić. A w dodatku dzieci powyrastały z zimowych palt.

Są i tacy, dla których zima jest po prostu katastrofą. Dla bezdomnych nędzarzy, sypiających pod mostem, czy na ławce jakiegoś skwerku, czy po prostu we wnęce ciemnej bramy. Dla bezrobotnych, którzy po miesiącach pracy na robotach publicznych, znów powrócili do przymusowej bezczynności. Dla setek i tysięcy dzieci, które sinieją z zimna, bo nie mają ciepłej odzieży. I dla tych dzieci, które nie przychodzą do szkoły, bo nie mają butów... Ci wszyscy śledzą postępy zimy z lękiem, z rozpaczą.

Miejmy nadzieję, że do rozpaczy nie będzie powodu. Że Pomoc Zimowa, w której bierze udział całe społeczeństwo, w drugim roku swej aktywności spełni swe zadania i zapobiegnie niszczycielskiemu działaniu zimna i głodu.

Daremne wysiłki mocarstw

w sprawie zlikwidowania wojny w Chinach

Bruksela. Konferencja 9-ciu mocarstw zebrała się w poniedziałek po południu o godz. 17-ej. Delegacje angielska, amerykańska i francuska przedstawiły konferencji projekt deklaracji, formułującej propozycję odroczenia konferencji sine die. W razie konieczności konferencja zbierze się na żądanie 2 lub więcej państw.

W trakcie dyskusji nad projektem deklaracji delegat chiński Wellington Koo zabrał głos zgłaszając protest przeciwko deklaracji, która zdaniem jego nie zawiera żadnych wskazówek co do dalszego wspólnego stanowiska członków konferencji.

Deklaracja również pomija milczeniem pomoc materialną, której domagają się Chiny.

Bandyci chińscy mordują misjonarzy

Wśród zamordowanych znajduje się Polak

Amsterdam. „Algemeen Nederlandsch Presbureau“ donosi, że zakon św. Łazarza został zawiadomiony, iż po za biskupem Schraen pod Czen-ting-fu bandyci chińscy zamordowali 7 misjonarzy katolickich.

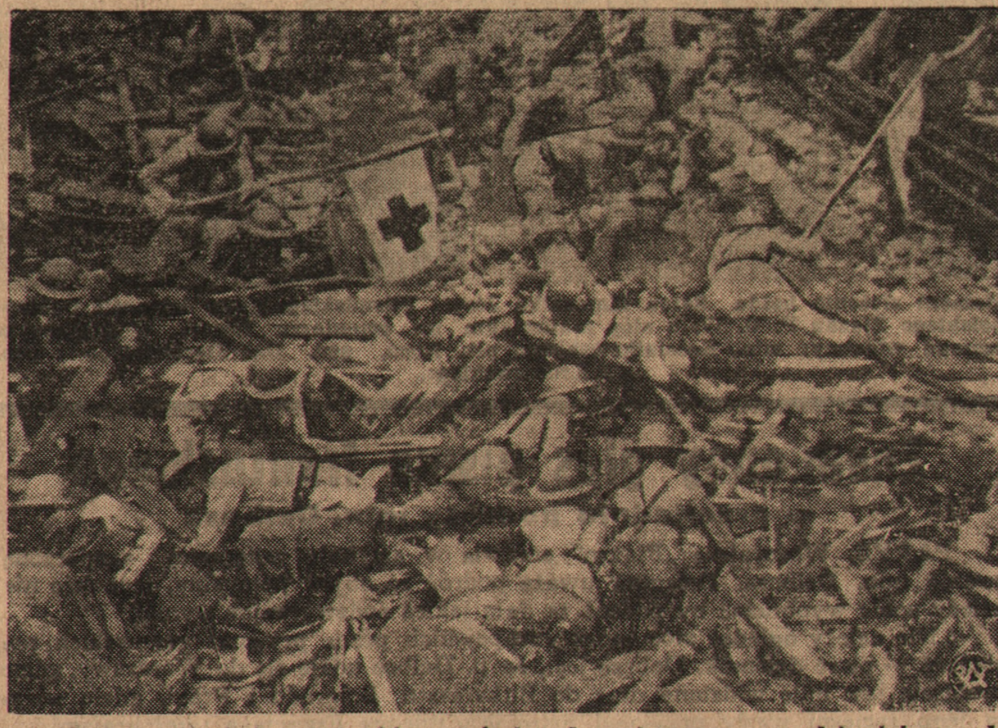
Z innego źródła donoszą, że bandyci uprowadzili, a następnie zamordowali 8 misjonarzy i jednego europejczyka. Między zamordowanymi znajdować się ma m. in. 3 misjonarzy Holendrów, jeden Francuz, jeden Polak i jeden Czech.

Niebezpieczny szeik

ujęty przez Anglików

Jerozolima. Ogłoszono tu o aresztowaniu szeika Farhan Saadi. Policji udało się odnaleźć kryjówkę szeika w jaskini w pobliżu Jenin, gdzie ukrywał się wraz z trzema oddanymi ludźmi. Farhen Saadi poszukiwany był od czasu pamiętnych rozruchów w roku 1936. Szeik w czasie jednego ze starć walczył wówczas na czele oddziału konnego Arabów i odniósł dwie rany. Z pola walki unieśli go towarzysze i ukryli go tak, iż dotychczas nie można było go odnaleźć. Zdaniem władz angielskich szeik Farhan Saadi jest niebezpiecznym agitatorem.

Na pobojowisku Dalekiego Wschodu



Reprodukujemy zdjęcie o wysokim napięciu dramatycznym przedstawiające oddział Chińczyków, ruszający z wyciągniętymi bagnetami do ataku na pozycje japońskie.

Na fali plotki politycznej

WSTĘPNE „BOJE“ NARODOWCÓW Z LUDOWCAMI..

Na terenie województwa lwowskiego dochodzi coraz częściej do nieporozumień i walki organizacyjnej między Stronnictwem Narodowym, a Stron. Ludowym. W kilku wypadkach narodowcy usiłowali posyłać swoją bojówkę na zgromadzenia ludowców. Walka ta coraz bardziej się obecnie zaostrza, gdyż do władz Stron. Ludowego wchodzą po powiatach młodzi działacze wychowani w organizacjach „Wici“. Są oni zdecydowanie przeciwni wszelkiej współpracy Stron. Lud. z „narodowcami“.

Akcja bojówkarska Str. Narodowego napawa goryczą i odrazą do tego stronnictwa masy ludowe.

PRZECIW GHETTU ŁAWKOWEMU

Związki Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej) i Polskiej Młodzieży Demokratycznej we Lwowie wydały nową odezwę, w której oświadczają: „Naszą walkę o demokrację, walkę z warcholstwem i awanturnictwem endeckim będziemy nadal prowadzili z równą nieugiętością i konsekwencją, jak przed tym. Nie pozwolimy na złamanie woli młodzieży i naruszenie jej ghetta. Musimy złamać i złamiemy wszelkie próby wprowadzenia ghetta na U. J. K.!“

SOBIE A — TUZOM

W Klubie Demokratycznym w Warszawie odbyło się zebranie konstytuujące sekcji literacko-artystycznej Klubu Dem., zwołane z inicjatywy pani Krahelskiej i Wojeńskiej. W zebraniu wzięli udział literaci, publicyści, dziennikarze oraz działacze społeczni. Bardzo rozległa będzie podobno działalność sekcji pp. malarzy rzeźbiarzy, muzyków i śpiewaków. Słynne „sobie śpiewam a Muzom“ — w Warszawie trawestują na „sobie a — tuom“. Naturalnie politycznym.

„ALBO COŚ — ALBO NIC“

W najbliższych dniach wyjdzie w Krakowie nowe pismo p. t. „Albo — albo“. Redaktorem ma zostać Leon Kruczkowski. Współpraca ma być zapewniona ze strony sfer, pochodzących z PPS., legionistów - demokratów, inteligencji postępowej itp. Będzie to tygodnik o zabarwieniu lewicowym.

Echa demonstracyi słowackich przeciw Czechom

Bratislawa. „Slovenska Prawda“ komunikuje, że demonstracje studentów słowackich przeciwko naruszaniu praw języka słowackiego ze strony Czechów odbiły się szerokim echem w całej Słowacji. Do redakcji pism słowackich i do słowackich narodowych organizacyj studenckich napływają ze wszystkich stron kraju setki listów, które wyrażają solidarność z akcją studentów.

Wiadomości w kilku wierszach

Moskwa. „Izwiestja“ donoszą, że ostatnio aresztowano w Rosji Sow. w różnych miejscowościach 5 biskupów prawosławnych i jednego arcybiskupa, których oskarża się o szpiegostwo i akcję dywersyjną.

*

Berlin. W poniedziałek wieczorem minister spraw zagr. Rzeszy baron von Neurath wydał obiad, na który przybyli premier węgierski Daranyi i minister spr. zagr. Węgier Kanya.

*

Londyn. Lord Halifax odbył w poniedziałek godzinną rozmowę z ministrem Edenem, po czym obaj udali się do premiera Chamberlaina.

*

Szanghaj. W Szanghaju powstała dzięki inicjatywie jezuity francuskiego Jacquinot strefa neutralna, w której znalazło schronienie 250.000 uchodźców.

*

Hanoi. W poniedziałek po południu przybyła tu eskadra francuska złożona z 4-ch wojskowych samolotów 4-o motorowych, po raz pierwszy nawiązując łączność powietrzną miedzy metropolią a Indochinami.



PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Bezgraniczne zacietrzewienie

Nieprzejednanie negatywne stanowisko Stronnictwa Narodowego wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego wywołuje żywe oburzenie w szerokich sferach społeczeństwa nie rozumiejącego, że **w dzisiejszych czasach, gdy wszystkie państwa europejskie w oparciu o siłę zbrojną dążą do konsolidacji swych społeczeństw, u nas pewien odłam społeczeństwa z uporem godnym lepszej sprawy przeciwstawia się nakazowi chwili wydanemu przez Marszałka Śmigłego-Rydza: podciągnąć Polskę wzwyż i w tym celu zjednoczyć naród.**

Z okazji odbytego w Wilnie zjazdu P. O. W. organ Stronnictwa Narodowego „Kurjer Poznański“ w taki niesmaczny i cyniczny sposób charakteryzuje przystąpienie P. O. W. do O. Z. N.:

„POW. przystąpiła do OZN. jedna z pierwszych, zaraz po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca. Długo trwały targi zanim to formalne przystąpienie zostało potwierdzone. Czy obecna deklaracja współpracy posiada cechy trwałości?“

Powątpiewanie „Kurjera Poznańskiego“ w szczerość i trwałość deklaracji P. O. W. w stosunku do O. Z. N. jest jednym dowodem więcej, wrogiego stosunku Stronnictwa Narodowego do obozu, którego celem jest **konsolidacja społeczeństwa ku obronie najistotniejszych i najżywotniejszych interesów Rzeczypospolitej.**

* * *

Rozpaczliwy krok

Socjalistyczny „Robotnik“ zamieścił artykuł uczestnika audiencji P. P. S. na Zamku p. Kazimierza Czapińskiego, w którym to artykule autor pisze m. i. tak:

„Wiece i prasa mają zasięg ograniczony. Mają charakter propagandy, a nie charakter aktu politycznego. Tymczasem nasz akt polityczny rozległ się echem ogromnym, stokrotnym. Zmusił najszersze rzesze do zastanowienia się. Zmusił do zajęcia stanowiska. Przyśpieszył proces krystalizacji opinii..Ześrodkował myśl kraju na zagadnieniu ustrojowym. Czy robotnik, czy chłop, czy pracownik umysłowy otrzymają wreszcie głos? Czy uzyskają wreszcie wpływ na los kraju? Czy wezmą na swe barki odpowiedzialność? Czy wzmogą w ten sposób siły państwa?“

Chcąc zatrzeć złe wrażenie, jakie pójście socjalistów na Zamek wywołało w społeczeństwie p. Czapiński usiłuje wykazać, że przywódcami P. P. S. kierowała przede wszystkim chęć służenia szerokim masom społeczym. **Znać źle musi się przedstawiać sytuacja P. P. S. w kraju, skoro jej przywódcy uciekają się do tak rozpaczliwych kroków agitacyjnych.**

* * *

Rekonsolidacja

Prasa opozycyjna zamieszcza artykuły, stwierdzające rekonsolidację obozu legionowo-peowiackiego z okazji odbytego zjazdu P. O. W. w Wilnie.

„Goniec Warszawski“ stwierdza, że **„pierwotnie sądzono, iż Wilno będzie pogłębieniem różnorodności poglądów, tymczasem stało się inaczej.“**

A „Wieczór Warszawski“ pisze tak:

„Rekonsolidację obozu legionowo-peowiackiego, zapoczątkowaną przemówieniem Marszałka Śmigłego-Rydza na znanej odprawie w dniu 30 października, można uważać za **fakt dokonany.** Jeszcze zjazd lwowski nie upoważniał do takiego wniosku, ponieważ powzięte na nim uchwały zawierały rozmaite, daleko idące zastrzeżenia. Dopiero rezolucja warszawskiego okręgu Zw. Legionistów i ostatni zjazd POW. w Wilnie stanowią **pozytywną odpowiedź na ponowny apel do wspólnego marszu i kładą kres rozmaitym dywersyjnym akcjom w łonie obozu Piłsudczyków“.**

Głosy powyższe świadczą najlepiej o **wielkim wrażeniu,** jakie uchwały wileńskie wywołały w społeczeństwie, a nawet w kołach opozycyjnych. **Obóz legionowo-peowiacki idzie więc w dalszym zgodnym szeregu w bój o lepsze jutro Polski.**

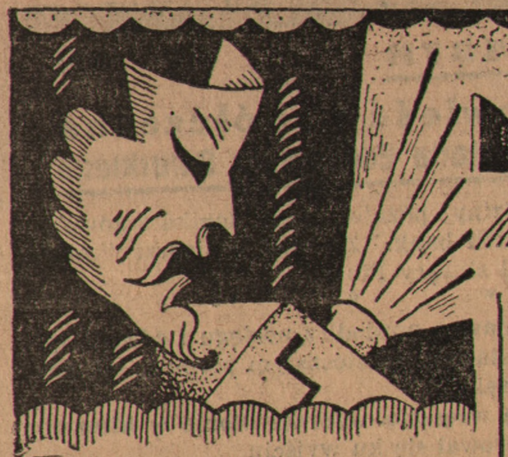
(F.)

Żydzi myślą o jedności

W najbliższym czasie powołana ma być do życia międzyorganizacyjna Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Żydowskich działających w kraju. Zadaniem tej komisji ma być zwołanie ogólnopolskiej konferencji żydowskiej, która ma ustalić zasady współpracy wzajemnej tych organizacyj.

Anglia dla ofiar wojny domowej

Rząd brytyjski przekazał międzynarodowemu komitetowi Czerwonego Krzyża w Genewie sumę 5000 funtów st. dla ofiar wojny domowej w Hiszpanii.



NA SREBRNYM EKRANIE

Nowinki filmowe

„Topper' — zyskał sobie miano najweselszej komedii filmowej. Cała Ameryka zaśmiewa się ze wspaniałych momentów komediowych tego filmu. Bohaterami „Toppera“ są Co nstance Bennett Cary Grant i Robert Young.

* * *

Laurel i Hardy podpisali nowy kontrakt z Metro-Goldwyn-Mayer. Okazuje się więc, że pogłoski o ich bliskim rozstaniu, są nieprawdziwe.

* * *

Jeanette Mac Donald ukończyła film „Firefly“ Partnerem jej jest Allan Jones. Film jest bardzo kosztowny i ma niebywałą wystawę.

* * *

W następnym tygodniu

ogłosimy

wielki konkurs filmowy

z cennymi nagrodami.

W następnym numerze naszego dodatku podamy szczegóły konkursu.

Metro-Goldwyn-Mayer zaangażowało najwybitniejszego wiedeńskiego reżysera — Waltera Reischa, twórcę filmów tej miary, co „Maskarada“, „Eskapada“ i „Niedokończona Symfonia“.

* * *

„Ziemia Błogosławiona“ cieszy się w Polsce niebywałym powodzeniem. To samo donoszą ze wszystkich stron świata.

* * *

Film „Pani Walewska“ został ukończony. Prasa całego świata oczekuje z niecierpliwością wiadomości o nowej, wielkiej kreacji Grety Garbo.

Ostatni pociąg z oblężonego miasta Madrytu

Przeszło rok trwa wojna w Hiszpanii. Po raz pierwszy jednak zobaczymy całą jej



grozę w filmie p. t. „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“.

Film ten ilustruje tragiczne wysiłki ludzi pragnących opuścić mury zagrożonego miasta.

„Ostatni pociąg z oblężonego miasta“ to tragiczne dzieje miłośne i śmierci w objętym pożogą wojenną mieście. To poprostu największe dzieło filmowe ostatnich czasów. Ujrzymy w nim całą plejadę znakomitych artystów: fascynującą Dorothy Lamour, słynnych Lew Ayres, Gilbert Roland, Karen Morley, Helen Marck i Anthony Quinn.

Tłem filmu są obecnie rozgrywające się w Hiszpanii wypadki. Któżby ich zresztą nie znał. Cały świat wstrząśnięty jest ich grozą. Wśród tej wrzawy wojennej tego lęku i nie do opisania wprost tragedyj, słynny reżyser James Hogan wysuwa na pierwszy plan odwieczną historię miłości dwóch przyjaciół do jednej kobiety, oraz wzruszającą scenę człowieka, który poświęca swe życie, by uratować przyjaciela i w imię przyjaźni wyrzeka się ukochanej kobiety. Odtworzy tu niezapomniane kreacje czarująca Dorothy Lamour.

Ostatni pociąg z oblężonego miasta Madrytu to niebywała sensacja, to najaktualniejszy film na obecne czasy, to obraz wszystkich.

Uwagi Myrny Loy na temat życia prywatnego gwiazd filmowych

— Gwiazda filmowa powinna żyć dwojakim życiem — taka jest opinia Myrny Loy, jednej z tych słynnych gwiazd filmowych, która umie zachować ścisły rozdział między pracą w atelier a życiem prywatnym.

Praca filmowa, świat filmowy — to są problemy, które należy traktować jak najpoważniej.

Nie wszyscy w Hollywood są tego zdania. Bardzo wiele gwiazd filmowych nie uznaje tego rozdziału, wręcz przeciwnie, przeplatają życie prywatne i prace w atelier w taki sposób, że nie można wprost się zorientować kiedy kończy się życie prywatne, a kiedy zaczyna się praca. Np. wielu aktorów urządza wspólne weekendy, na które zabierają ze sobą stosy literatury, tyczącej pracy, filmów, scenariuszy etc. Myrna Loy — przeciwnie — nie tylko że jest innego



Sylwetki Myrny Loy i Williama Powella.

zdania, ale nie przebywa nawet prywatnie z ludźmi, z którymi styka się studio. Mało więc jest takich, którzy znają ją poza studiem. Nawet najbardziej zaprzyjaźnieni koledzy i koleżanki uważają sobie za zaszczyt zaproszenie do domu państwa Hornblow (takie jest prywatne nazwisko Myrny Loy). Miła i kulturalna, odznaczająca się znakomitym zmysłem humoru — nigdy w atelier nie opowiada o swym życiu prywatnym ani o sobie. Jest całkowicie pochłonięta pracą. I na odwrót, w domu jest czarującą gospodynią, nie pamiętając wogóle o atelier.

„Każda nowa rola jest dla mnie cz... bardzo atrakcyjnym. Nigdy jednak ... zabieram do domu niczego, co b... choćby tylko pracę przypominała. ... bym to zrobiła — jestem przekona... cała praca straciłaby dla mnie ur... gdyż pani Hornblow nie lubi gościć ... siebie Myrny Loy, a Myrna Loy nie prz... pada za panią Hornblow.

Gdy William Powell, stały partner znanej aktorki, został zaproszony po raz pierwszy do jej domu, był zdziwiony zmianą w zachowaniu się gospodyni która w atelier trzpiotowata i wesoła w roli pani domu stała się poważną i... co najważniejsze — nie wspominała nawet o filmie. W Hollywood wiadomo, że pani Hornblow jest idealną żoną i bardzo miłą koleżanką. Jest to może jedyny sposób wytłumaczenia faktu, że nikt nie ma jej za złe separowania się od otoczenia filmowego.

Tylko William Powell ukazuje się czasami w towarzystwie państwa Hornblow. Ale jako stały partner Myrny Loy jest przecież na specjalnych prawach.

Bohaterowie Rose-Marie: Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy w nowym filmie „Gdy kwitną bzy“

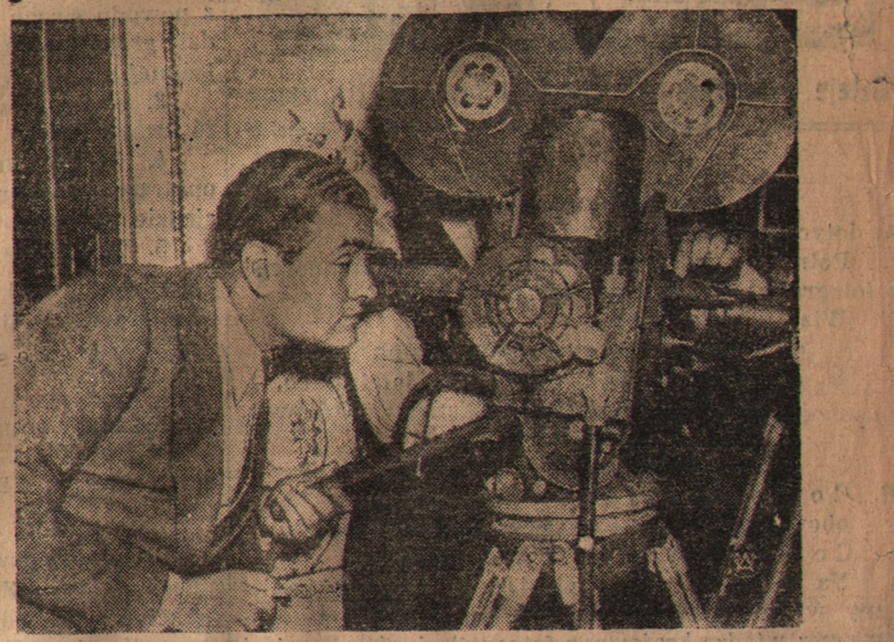


Pamiętamy jeszcze wspaniały film „Rose - Marie“ który dzięki świetnej grze Jeanette Mac Donald i Nelsona Eddy cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Para ta wystąpi w nowym filmie muzycznym pt. „Gdy kwitną bzy“.

Film ten jest najwyższym osiągnięciem w zakresie filmu muzycznego na przestrzeni długich lat. Głosy krytyków znajdują potwierdzenie w opinii publiczności, która w entuzjastycznych słowach wyraża się o filmie „Gdy kwitną bzy“, pełnego piosenek, uśmiechów i łez. Z zapartym tchem obserwujemy dzieje pięknej Mornay, jej olśniewającą karierę śpiewaczki, historię jej miłości, obfitującej w dramatyczne momenty. Pełni zachwytu wsłuchujemy się w jej czarujący śpiew, wpatrujemy się w wspaniałą grę artystów w bogatą wystawę sugestionującą widza swym przepychem i rozmachem.

W tym pięknym filmie w przedziwnie subtelny sposób łączą się piosenki i łzy, dramat i komedia, humor i smutek, a świat ten wykąpany w nastroju młodzieńczego i świeżego sentymentalizmu, wzrusza nas, pochłania i przenosi w atmosferę beztroskiej miłości, to znów bolesnych konfliktów. Nic więc dziwnego, że film ten zdobył ogromny sukces. Wszak główne w nim role kreują Jeanette Mac Donald oraz świetny śpiewak i aktor Nelson Eddy. A jedno i drugie nazwisko jest sławne, jedno i drugie nazwisko daje rękojmię wysokiego poziomu filmu. A dodajmy do tego jeszcze kreację Johna Barrymore, muzykę Romberga, realizację Roberta Z. Leonarda, a rychło dojdziemy do wniosku, że film ten scharakteryzować można jednym słowem, skupiającym jednak w sobie wnikliwą i słuszną ocenę: wspaniały.

Syn Mussoliniego producentem filmowym



Najstarszy syn szefa rządu włoskiego Vittorio Mussolini przybył ostatnio do Nowego Jorku, a stamtąd do Hollywood, celem zaznajomienia się z produkcją wielkich amerykańskich koncernów filmowych. Vittorio Mussolini pragnie bowiem po przybyciu do Italii zorganizować przy pomocy swych doradców amerykańskich wielką włoską wytwórnię filmową, której produkcja miałaby zasięg światowy. Na zdjęciu Vittorio Mussolini przy jednym z najbardziej nowoczesnych aparatów filmowych w Ameryce.

TO NIE MÓJ MĄŻ

ANSELM GOTH 23)

Powieść współczesna

Adaptacia Eugeniusza Bałuckiego

Pani Monika i Karwicka drgnęły mimowoli zaskoczone nieoczekiwanym zwrotem.

— Co jest teraz najważniejsze? — ciągnął Łazoński normalnym głosem. — Pieniądze! Potrzebujemy na gwałt subwencji, pożyczki... podtrzymania materialnego i moralnego. Każdego może spotkać nieszczęście, jednak nie każdy może liczyć na pomoc. W danym wypadku na naszą korzyść przemawia to, że przedsiębiorstwo Gortnickiego istnieje ponad sto lat. Utrzymujemy stałą łączność z wielkimi bankami stołecznymi... z niektórymi nawet bardzo ścisłą... Wiadomo powszechnie, że duszą naszego banku był Julian Gortnicki, jego obecność wzmacnia kredyt... a często sama przez się jest kredytem i gwarancją. W szczególnie doniosłych momentach u steru powinien być szef i tylko szef! Jeśli powiedzmy, teraz ja albo nasza prokurentka dr Karwicka pójdzie do jakiegokolwiek banku państwowego, to tam tylko wzruszą ramionami — tam się powinien udać szef. Tak, moi państwo, szef we własnej osobie!... Słyszałem tu przed chwilą, że on wyjechał... prawie w taki sposób jak Wołoszowicz... na ten temat można snuć różne przypuszczenia... wiem tylko, że zginiemy z kretesem, jeśli bank będzie bez naczelnego dyrektora!

Mieroński wstał i z wyrazem przerażenia załamał ręce. Stary adwokat spojrzał nań z wesołym niemal uśmiechem i zwrócił się następnie do pani Moniki:

— No, jak się pani spodobała moja opowiastka ...tatorze!

...i Monika popatrzyła przenikliwie na sta..., który wytrzymał spokojnie jej wzrok i potrząsnął głową.

— To jest niemożliwe — odparła. — I pan jako prawnik...?

— Ach, moja złota pani! — przerwał. — Moi zacni państwo! Przecież w danej chwili chodzi o uratowanie banku, o zyskanie na czasie, które nam pozwoli obmyślić i przygotować w spokoju ostateczne rozstrzygające posunięcie. Do tego jest niezbędny naczelny dyrektor, bez niego wszystko runie... ilu urzędników i niższych funkcjonariuszy pracuje w banku?

— Dziewięćdziesięciu sześciu — odparł Branowicz.

— A więc prawie stu ludzi z rodzinami zostanie z kawałka chleba, tysiące ludzi stracą swoje pieniądze! W tych warunkach nawet pewna niezgodność z prawem jest po prostu naszym obowiązkiem!

Mieroński jeszcze nie zrozumiał o co chodzi.

— Więc co trzeba robić ostatecznie?

Łazoński wyjął papierośnicę.

— Panie pozwolą? — zapytał z lekkim ukłonem w stronę pani Moniki i Karwickiej. Zapalił i dodał jakby mimochodem: — Trzeba znaleźć kogoś takiego, co zastąpiłby Gortnickiego.

— Co?!...

— No, tak, kochany panie! Musimy wyszukać jakiś erzatz, straszydło na wróble, lalkę, cokolwiek, czym będziecie dyrygowali. Rozumie pan?

Mieroński wytrzeszczył oczy, parę razy poruszył bezdźwięcznie wargami, ale nic nie powiedział.

Po dość długim milczeniu zabrała głos Karwicka.

— Jak pan to sobie wyobraża, panie mecenasie?

Łazoński rozweselił się nagle.

— Trzeba szukać, drogie dziecko, szukać!... Gortnicki ma zupełnie przeciętną figurę, twarz jest też dość pospolita... o, przepraszam najmocniej! — skłonił się w stronę pani Moniki i podjął zwracając się do Karwickiej: — Pani nawet nie przypuszcza, jak łatwo jednego człowieka drugim zastąpić... nawet znajomi nie poznają!... Radziłbym tylko: po pierwsze, zwrócić uwagę na głos tego manekina, potem na charakter pisma... trzeba by gościa zapędzić od razu do roboty, niech się nauczy podpisywać jak Gortnicki. Jeszcze jedno: musicie wysłać nieco wyraźniejszą depeszę... na ten biegun północny... do szefa aby jednak wracał natychmiast. Upłynie parę tygodni, oczywiście, zanim się zjawi w Warszawie, w ciągu tego czasu będziemy mieli sobowtóra. Do tej roli nie można użyć byle idioty. Musicie postępować z nim ostrożnie, by nie zaczął was szantażować przed powrotem Gortnickiego... Taka jest moja rada — zakończył. — Innej nie widzę!

Wstał i odszedł do okna.

Od razu za jego plecami wszczął się ruch: wszyscy zerwali się z miejsc, odsuwając z hałasem fotele, rozległ się gwar podniesionych głosów.

Pani Monika zbliżyła się do starego prawnika.

— Panie mecenasie, czy pan się zastanowił nad moją rolą w tej komedii?

Łazoński odwrócił się z żywością, ujął pod ramię młodą kobietę i zaczął z nią się przechadzać wzdłuż ściany. Reszta usunęła się w kąt prowadząc szeptem dalszą rozmowę.

— Dziecko najdroższe! Znam panią od tyciej — powiedział adwokat, pokazując na pół metra od posadzki. — Julka nosiłem na rękach... Moja propozycja wydała się szalona, prawda? Ale powtarzam jeszcze raz — nie widzę innego wyjścia... natomiast według mojego głębokiego przekonania pani jest właśnie taką kobietą, która poradzi sobie świetnie z rolą w tej... jak to pani nazywa... komedii. Proszę sobie uzmysłowić istotę sprawy: pani jest jedyną osobą, która może nadać manekinowi cechy pełnej rzeczywistości. On musi mieszkać w pani domu, od czasu do czasu ukazywać się z panią w towarzystwie... Jeśli pani, drogie dziecko, czuje się na siłach, to egzystencja banku oraz wielu ludzi będzie uratowana... jeśli nie... w każdym razie ja pani nie przeklnę!

Do rozmawiających zbliżyli się szef buchalterii Krauze oraz delegat pracowników bankowych doktór Branowicz.

— Pani dyrektorowo — rzekł ten ostatni — pomysł pana mecenasa jest niezwykły... może nawet fantastyczny, lecz po naradzie postanowiliśmy go przyjąć, jednak z tym zastrzeżeniem, że zachowamy w zupełnej tajemnicy wszystko, co dziś w tej sali zaszło.

Łazoński skinął głową i wrócił do stołu, prowadząc panią Monikę. Pierwsze pytanie do niej skierował, gdy wszyscy zajęli swoje miejsca.

— Zdaje się, u państwa w domu jest jakiś lokaj?

— Tak, Piotr. To jest właściwie kamerdyner męża. Służy u niego jedenaście czy dwanaście lat.

— Teraz ten Piotr stanie się bardzo ważną osobą... być może nawet najważniejszą... Poproszę kogoś z panów, aby zatelefonował do mieszkania pani Gortnickiej i zawezwał tu do nas kamerdynera Piotra.

W pół godziny później pani Monika i adwokat Łazoński opuścili bank. Za nimi z nieprzeniknioną twarzą kroczył służący Piotr.

* * *

Podróżni dawno wysiedli z pociągu i odeszli, tylko jeden pozostał na opustoszałym peronie, jak gdyby na kogoś czekał.

Ocknął się wreszcie, wetknął dłonie w kieszenie płaszcza i skierował się ku wyjściu.

Właściwie byłoby najprościej zawołać taksówkę i jechać do domu — rozmyślał poruszając bezwiednie nogami i nie spostrzegając, że robi to z wzrastającą szybkością.

Minął hotel „Polonia", z gęstą falą ludzką przepłynął przez ulicę Marszałkowską, skręcił w Bracką, odruchowo zdjął kapelusz przed kościołem Św. Aleksandra, ale ochłonął nieco i zwolnił kroku dopiero na początku Alei Ujazdowskich.

Wyobrażam sobie, co to będzie, jeśli przyjdę zaraz do Moniki?!... — snuł trochę spokojniej. — Co ona pomyśli? Co powie?... Uciekłem z domu niczym kilkunastoletni smarkacz, któremu kino przewróciło we łbie... Zbyszyński, pojedynek.. już na pewno dowiedziała się o wszystkim... Nie, teraz nie mogę się jej pokazać na oczy! Przeczekam jeszcze jedną dobę, muszę się zorientować...

Ukłonił mu się jakiś pan. Gortnicki był przekonany, że nie zna tego człowieka, spojrzał za nim dla pewności i nagle uprzytomnił sobie, że się zmienił ogromnie podczas pobytu w Gdyni i że ten człowiek pomylił się, biorąc go za kogoś innego.

I znów zaczęło go ogarniać podniecenie, zrozumiał, że się uwikłał lekkomyślnie w przygodę, która może mieć nieobliczalne następstwa.

Po kilku dniach zimna i deszczu ten wieczór był pogodny i bardzo ciepły, więc tłumy wyległy na ulicę, z głośnym dzwonieniem przebiegały tramwaje, środkiem jezdni sunęły sznury samochodów, na ławkach, ciągnących się w dwa rzędy wzdłuż parków, nie było wolnego miejsca.

Gortnicki skręcił w ulicę Bagatela, wszedł machinalnie do ogródka kawiarni, znalazł stolik i usiadł. Z przyzwyczajenia sięgnął po gazetę, już ją rozwinął, lecz nie czytając opuścił na kolana. Błażej Szczęsny nie czytywał z zasady dzienników.

— Kawa czarna dla szanownego pana!

Podniósł oczy i nagle w odległości paru kroków ujrzał znajomego dyrektora banku, który, jak się zdawało, zdążał ku niemu. Odwrócił się pośpiesznie i zakrył gazetą. Jednak obawy były płonne: gruby astmatyczny mężczyzna przeszedł, nie zwracając na Gortnickiego najmniejszej uwagi.

Przy sąsiednim stoliku dwóch panów dość głośno prowadziło rozmowę.

— A może to jest tylko plotka? — zapytał jeden.

— O, nie! — odparł drugi. — Uciekł za granicę! Mam wiadomość z zupełnie pewnego źródła. Straty wynoszą ponoć kilka milionów złotych.

— Więc bankructwo?

— Oczywiście! Historia jest o tyle dziwna, że to był wzorowy mąż i ojciec, nie hulał, nie grał w karty ani na wyścigach, od szeregu lat nie wyjeżdżał z Polski...

(Ciąg dalszy nastąpi).

LEON SOBOCIŃSKI



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

15)

2. Przepisy szczegółowe.

A. dotyczące przyjazdu:

Potrzebny jest wykaz osobisty (Personalausweis) z fotografią; wykaz musi być wizowany.

Wizy udzielać mogą:

a) Komisya Międzynarodowa sama,
b) oficerowie kontrolerzy przy landratach,
c) Komisje alianckie w Gdańsku, Królewcu, Kłajpedzie i Kwidzynie,
d) brytyjskie zastępstwa zagraniczne.

B. Co do przejazdu (Durchreise) obowiązują te same przepisy co przy wjeździe.

C. Co do wyjazdu i powrotu:

Na wyjazd z terenu plebiscytowego jest konieczny wykaz osobisty (Personalausweis) wystawiony przez władzę krajową, z fotografią i wizą Komisyi Międzynarodowej lub wizą oficera kontrolera przy landracie. Tak samo przy powrocie.

D. Wizy na stałe.

Wizy na stałe przyjazd i wyjazd stosownie do cyfry 3 rozporządzenia nr. 3 Komisyi Międzynarodowej z dnia 18 lutego 1920 r. wystawia Komisya Międzynarodowa w Olsztynie, jeśli jej się przedłoży poświadczenie władzy miejscowej o potrzebie stałej wizy i wykaz z fotografią.

Dla urzędników (koleje, poczta, i t. d.), którzy z powodu swego zajęcia często zmuszeni są przechodzić granicę, wystarczy wykaz służbowy władzy przełożonej.

3. Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem 25 lutego 1920 r.

4. Kto po tym terminie bez ważnego w wizę zaopatrzonego wykazu osobistego na teren plebiscytowy zjedzie, zostanie wydalony.

5. Za udzielenie wiz płaci się 1 markę.

Olsztyn, dnia 19 lutego 1920.

Komisya Międzynarodowa na Olsztyńskie.

Ogłoszenia urzędowe.

Rozkaz nr. 5.

Na mocy rozporządzeń wydanych w Paryżu dnia 9. 1. 20 B. 1 dla wydziałów Koalicyjnych na Górny Śląsk, Olsztyn i Kwidzyn ustanawia się:

paragr. 1.

Sądy okręgowe w Reszlu, Biskupcu, Bisztynku (Bischofstein) i Zyborku (Seeburg) oddziela się na przeciąg czasu administracji terenów plebiscytowych przez Komisyę Koalicyjną od sądu ziemiańskiego w Barsztynie (Bartenstein) a przydziela się do sądu ziemiańskiego w Olsztynie.

paragr. 2,

Paragraf 1 wchodzącego w życie rozporządzenia nie dotyczy spraw cywilnych i karnych, które drogą apelacji już wniesione zostały do sądu ziemiańskiego w Barsztynie przeciwko wyrokom powyższych sądów okręgowych.

To samo dotyczy wszystkich spraw cywilnych i karnych, które wniesione zostały do sądu ziemiańskiego w Barsztynie jako pierwszej instancji.

Par. 3.

Sprawy śledcze prowadzone obecnie przez prokuratoryę w Barsztynie a w których głównych rozpraw jeszcze nie rozpoczęto przechodzą do prokuratoryi w Olsztynie.

Par. 4.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, dalsze zaś wyda się o ile będzie potrzeba.

Olsztyn, dnia 24 lutego 1920.

Rozkaz nr. 6.

Na mocy art. 95 Traktatu Wersalskiego a także by mieszkańcom obydwóch plemion, w ziemiach plebiscytowych zapewniona była sprawiedliwość bez zewnętrznego wpływu, rozporządza się w dalszym ciągu rozkazu 5-go z dnia 24 lutego 1920:

Par. 1.

Prezesowi Sądu Ziemiańskiego w Olsztynie zleca się administracyę sądową na całym terenie plebiscytowym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa p. Wojnarowiczowej

W Toruniu zaszedł fakt b. przykry. W ub. czwartek, po zebraniu Konfraterni Artystów, p. Janina Ginett-Wojnarowiczowa wyraziła swoje poglądy, których sens — według doniesienia innej prasy — wypadł następująco:

Nie powinno się do mającego powstać w Toruniu uniwersytetu dopuszczać z młodzieży pomorskiej więcej jak 10 procent, Pomorzanie nie są Polakami i że patriotyzm Poznańczyków i Pomorzan polega na tym, że idą na kresy wschodnie napychać tam swoje kieszenie.

W n-rze wczorajszym zamieściliśmy nadesłane nam przez p. Wojnarowiczową oświadczenie w sprawie notatki, która ukazała się w „Słowie Pomorskim" z dnia 21 bm. pod tyt.: „W czyim to leży interesie?". W pierwszej chwili — znając skłonności do przejaskrawiania pro bono sua, pewnych faktów ze strony niektórych miejscowych pism — nie daliśmy wiary informacji „Słowa Pomorskiego", tym więcej, że szereg osób, które uczestniczyły w zebraniu Konfraterni a do których zwróciliśmy się o sprawdzenie tej wręcz niewiarygodnej wiadomości, nie mogło nam jej potwierdzić.

Dzisiaj, skoro zarówno ze strony wiarygodnych osób jak i organizacyj stwierdzono, że p. Wojnarowiczowa, jednakże wypowiedziała — obrażające uczucia patriotyczne i godność narodową Pomorzan — poglądy, całkowicie solidaryzujemy się z powszechnym głosem oburzenia, któremu dało wyraz w sposób godny Koło Związku Polskiego w Toruniu.

W imię idei zjednoczenia narodu, w imię konsolidacji społeczeństwa polskiego, musimy kategorycznie potępić każdy przejaw stwarzania rozdźwięków i różnic między Polakami, każdy przejaw obrażania przez kogokolwiek ludności pomorskiej, której chlubnym świadectwem jest utrzymanie dziedzictwa pomorskiego dla Rzeczypospolitej.

Stale reprezentowaliśmy na łamach naszego pisma to stanowisko. Nie dalej, jak w n-rze 111 z dnia 15 maja br. tak sformułowaliśmy nasz pogląd na to zagadnienie:

„Musi koniecznie zginąć typ niepowołanego „Kulturtraegera", zadzierającego głowę, wątpliwej wartości „nauczyciela" patriotyzmu. Każdy Polak z innej dzielnicy, pracujący na Pomorzu na roli czy w mieście, musi być świadom tego, że jedynie przez zrozumienie otoczenia, wyrobienie w sobie szacunku dla jego zwyczajów i tradycji, przez zgodne, uczciwe współdziałanie z tutejszą ludnością — może służyć Polsce i tej ziemi, że obowiązkiem jego jest swoimi możliwościami wzmacniać zdrowe tendencje Pomorza do zajęcia przynależnej mu roli w państwie".

Do słów powyższych nie potrzebujemy dziś chyba nic więcej dodawać, nad to, że w imię tak koniecznej nam konsolidacji naprawdę czym prędzej z naszego życia pomorskiego zginąć musi szkodliwy typ „Kulturtraegera".

Komisja Ekonomiczna Pomorskiej Izby Rolniczej przy stole obrad

Od Redakcji: poniżej zamieszczamy nadesłane przez Prezydium Giełdy Bydgoskiej sprostowanie i wyjaśnienie z dn. 22. 11. 37 r. — celem obustronnego wyświetlenia poruszonego zagadnienia oraz bezstronnego poinformowania opinii publicznej.

W związku z komunikatem jaki ukazał się w N-rze 265 „Dnia Pomorza" z dnia 17 listopada 1937 r. p.t. „Komisja Ekonomiczna Pomorskiej Izby Rolniczej przy stole obrad" w którym m. i.:

„Stwierdzono, że dotychczasowe ustosunkowanie się Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy do spółdzielczości i rolnictwa budzi zastrzeżenia i że stan obecny wymaga zasadniczej rektyfikacji"

Prezydium Giełdy Zbożowo - Towarowej zamieszcza poniższe sprostowanie i wyjaśnienie:

„1) działalność giełdy opiera się na obowiązujących przepisach giełdowych, a w szczególności na rozporządzeniu o organizacji giełd i zatwierdzonym statucie przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych;

2) obowiązujące dotychczas na giełdzie przepisy wewnętrzne giełdy, uchwalone były również przy czynnym udziale członków kurii rolniczej, spółdzielczej, a także pełnomocnika Izby.

3) prawa i obowiązki członków giełdy wszystkich kurii są równe tak, że absolutnie nie może być mowy o jakimkolwiek upośledzeniu członków tej czy innej kurii;

4) przeciwnie, dla członków kurii tak rolniczej, jak i spółdzielczej obowiązują niższe opłaty członkowskie. Ponad to wszystkie kurie mają statutowo zagwarantowane mandaty, z tym, że kuria rolnicza, posiada znacznie większą ilość mandatów w Radzie, niżby to mogło wynikać ze stosunku członków tej kurii. Świadczy to o docenieniu funkcji rolnictwa;

5) **ocena ogólnikowa zatem działalności giełdy bydgoskiej przez Komisję Ekonomiczną Izby Pomorskiej mogła opierać się**

a) bądź na niezupełnym materiale przedłożonym Komisji, bądź

b) na jednostronnym i tendencyjnym zreferowaniu zagadnienia Komisji;

6) **kampania prasowa przeciwko giełdzie, pod najrozmaitszymi formami, rozpoczęta została z chwilą nie wybrania do Rady Giełdowej jednego z jej bytych członków.**

Ożywiona akcja OZN w stolicy Pomorza

Żywe obrady w 56-ciu zespołach

Oddział toruński Obozu Zjednoczenia Narodowego rozwinął ostatnio bardzo energicznie akcję organizacyjną na swoim terenie. Po ostatnim zebraniu dyskusyjnym w dworze Artusa, na którym powzięto szereg uchwał i rezolucyj, obecnie odbywają się zebrania zespołów, których jak wiadomo znajduje się w Toruniu 56.

W ostatnich dniach zawiązała się sekcja robotnicza O. Z. N., a w najbliższym czasie pomorskie Zjednoczenie Organizacyj Zawodowych przemianowane zostanie na oddział Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Ponadto przystąpiono już do zorganizowania sekcji dla spraw kobiecych, która obejmie organizacje kobiece działające, na terenie Torunia. Sekcją tą zainteresowały się liczne stowarzyszenia kobiet, które zgłosiły gotowość przystąpienia do O. Z. N.

Ważne dla chrześcijańskich fabryk i hurtowni w Polsce

Zdrowy ruch rozbudowy rodzimego handlu narodowego zaczyna obejmować wszystkie dzielnice Polski, czego dowodem coraz liczniejsza ekspansja pionierska kupców-chrześcijan na Kresy Wschodnie. Celem wskazania chrześcijańskich źródeł produkcji oraz miejsc hurtowego zakupu placówkom kupieckim już istniejącym jak i nowotworzącym się wydaje Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu wyczerpujący informator adresowy p. t. **„Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Polsce".** Informator ten stanie się w ręku każdego kupca detalisty niezawodnym doradcą przy czynieniu zakupów.

Gwarancją skuteczności wydawnictwa jest zebranie jak najbardziej wszechstronnego materiału adresowego. Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich chrześcijańskich fabryk i hurtowni w Polsce, które otrzymały nasz okólnik, by zechciały możliwie niezwłocznie podać nam poprawne brzmienie swego adresu.

P. T. Firmy, które — przez przeoczenie — nie otrzymały naszego okólnika uprzejmie prosimy o skierowanie się pod adresem: Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 37, tel. 78-71. 8079

Młodzież ciąży do zawodu rodziców

Pochodzenie społeczne pracowników umysłowych w Polsce

W miarę postępu uprzemysłowienia i urbanizacji kraju rośnie coraz bardziej liczba pracowników umysłowych. Według spisu ludności z 1931 r. wynosiła ich liczba w samej Warszawie około 100.000, w czym ponad 30 proc. kobiet, w całej Polsce zaś, we wszystkich województwach, 664.208.

Z jakich warstw społecznych rekrutują się ci pracownicy umysłowi? Badania wykazały, że daje się zaobserwować zjawisko ciążenia do zawodów swoich rodziców.

A więc dzieci pracowników umysłowych starają się iść do pracy biurowej, natomiast dzieci robotników, dzieci majstrów i w ogóle rzemieślników do pomocniczej służby technicznej, dzieci kupców kierują się na korespondentów i buchalterów. „Dziedziczenie" zawodu pracownika umysłowego występuje szczególnie silnie, gdy od stanowisk niższych przechodzi się do wyższych, a zwłaszcza do kierowniczych.

Dobrze zorganizowany w krajach zachodnich system stypendiów dla zdolnej młodzieży z warstw niezamożnych, przyczynił się do uelastycznienia struktury tych społeczeństw i stworzył drogi, po których dostają się na stanowiska kierownicze w pracy umysłowej dzieci chłopów i robotników. Tworzenie stypendiów przez gminy wiejskie, zapoczątkowane w roku ubiegłym w Polsce, jest na szeroką skalę pomyślaną akcją udostępnienia zawodu pracownika umysłowego.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 listopada 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.90 90.08 89.72; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100.20 99 80; Amsterdam 293.30 294.02 292.58; Kopenhaga 118.29 117.71; Londyn 26.44 26.51 26.37; Nowy Jork czeki 5.27 pięć ósmych 5 28 siedem ósmych 5.26 trzy ósme; Nowy Jork kabel 5.27 siedem ósmych 5.29 jedna ósma 5.26 pięć ósmych; Oslo 133.18 132.52; Paryż 17 99 18.19 17.79; Praga 18.57 18.62 18.52; Sztokholm 136,40 136.73 136.07; Zurych 122.33 122.60 122.00; Wiedeń 99.20 98 80; Mediolan 27.88 27.68; Helsinki 11.70 11,64; Montreal 5.28 pięć ósmych 5.26 jedna ósma; Tel Aviv 26.51 26.37.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty:

Belgi belg. 90.08 89.65; Dolary amerykańskie 5.27 i pół 5.25; Floreny holenderskie 294 02 292.30; Franki francuskie 18.19 17.69; Franki szwajcarskie 122.60 121.80; Funty angielskie 26.51 26.35; Guldeny gdańskie 100 20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.70; Korony duńskie 118 29 117.45; Korony norweskie 133.18 132.20; Korony szwedzkie 136.73 135.75; Liry włoskie 21.00 20.20; Marki fińskie 11,70 11.25; Marki niemieckie 119.00 116.00; Szylingi austriackie 98.50 97.50; marki srebrne 122.00 118.00; Tel Aviv 26.40 26.10.

Akcje

Bank Handlowy 45.00; Bank Polski 108.00; Węgiel 25.00 24.75; Lilpop 58 75 54.00; Ostrowiec 48.75; Haberbusch 42.50 42.25.

Tendencja utrzymana.

Papiery:

4½% wewnętrzna 57.25 57 00 ost. setki; 3% inwestycyjna 1 emisja 73.00 serie 84.50; 3% inwestycyjna 2 emisja 72.50 serie 83.25; 5% konwersyjna 63.00; 4% premj. dolarowa 40.25 40.50 40.25; 4% konsolidacyjna 60.25 59.38 ost. drobne; 4½% pozn. ziem. kredyt seria 1 55.13; 8% ziem. dol. kupon 94.10; 4½% ziemskie seria piąta 57.00 57.50 57.25; 5% Warszawy 1933 r. 62.38 62 50 62.38 62.75 ostat. drobne; 5% Łodzi 1933 roku 57 50 57.75; 6% obl. Warszawy ósma i dziewiąta emisja 62.25.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów nieco mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 listopada 1937 r.

Zboże

Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 22.95 75 ton 22.90 390 ton 22.85 105 ton 22.75; owies pierwszy standart 45 ton 21.35 30 ton 21.25 10 ton 21.20; ceny orientacyjne: żyto 22.25—22.50 usposobienie słabe; pszenica bez zmiany — usposobienie słabe; mąka żytnia pierwszy gatunek 0—50 proc. 31.50—32.25; mąka żytnia pierwszy gatunek 0—65 proc. 30.00—31.00 usposobienie słabe; mąka pszenna bez zmiany — usposobienie słabe; reszta notowań bez zmiany — ogólne usposobienie słabe.

Obroty: żyta 1947, pszenicy 160, jęczmienia 150, owsa 285 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 23 listopada 1937 r.

Zboża

Żyto 45 ton 23,30—23,25—23,50—23,40; pszen. I 748 g. l 28,50—28,75, II 726 g. l. 27,50—27,75; owies zadeszczony 75 t 21,25—21,50; jęczmień browarny 21,75—22,75; jęczmień 673—678 g. l. 19,50—20,00; jęczmień 644—650 g. l. 19,00—19,50.

Przetwory młynarskie

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 32.50 — 33.00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28.00 — 29.00; mąka żytnia 70 proc. eksportowa na wywóz do W. M. Gdańska 31.65 — 32.25; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 procentowa wł w. 49.— — 50.—; gatunek I 0—50 procentowa wł. w. 44.50—46.—; gat. I A 0—65 procentowa wł. w. 42.50—44.—; razowa 0—95 proc. 36.25—37.25; otręby żytnie z przemiału standartowego 15.50 — 16.00; otręby pszenne miałkie z przemiału standartowego 16.00 — 16.50; średnie 15.50 —16.00; grube 16.50—17.—; jęczmienne 16.25—16,75; kasza jęczmienna krajana wł w. 28,50—29,00; pęczak wł. w. 28,50—29,00; perłowa wł. w. 39,00—40.

Artykuły strączkowe:

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50; łubin niebieski 13,00—13,50; żółty 13.50 — 14.00.

Nasiona:

Rzepik zimowy bez worka 55.00—57.00; rzepik 51—52; mak niebieski 75—80; siemię lniane 46—49; gorczyca 35—39.

Świecie

— Osobista. W tych dniach obchodzili swe srebrne gody małżonkowie: pracownik pocztowy p. Hilary Kościelski oraz mistrz fryzjerski p. Antoni Pietrzykowski. Jubilatom „Szczęść Boże".

— Występ opery poznańskiej. Opera i operetka poznańska pod dyrekcją p. Wojciechowskiego wystawiła w tych dniach, na scenie p. Popławskiej, operę St. Moniuszki „Halka".

— Egzamin mistrzowski. Przed komisją egzaminacyjną izby rzemieślniczej zdał egzamin na mistrza w zawodzie ślusarskim p. Adam Żubrowicz, kierownik warsztatów firmy Koestler w Świeciu.

— Ze Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Miejscowy oddział Związku urządził tradycyjny co wtorek dancing — bridż w cukierni p. Kucharskiego. Dochód przeznaczono obecnie na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci korzystających z pomocy stacji opieki nad matką.

Wiadomości sportowe

BOKS.

SOKÓŁ POZNAŃSKI PRZEGRAŁ OSTATNIE SPOTKANIE W NIEMCZECH.

W niedzielę późnym wieczorem poznański Sokół odbywający tournee po Niemczech rozegrał trzecie i ostatnie spotkanie w miejscowości Bessau, przegrywając w stosunku 5:11. Niemcy wystawili bardzo silną reprezentację, złożoną z najlepszych bokserów Dessau, Lipska oraz Magdeburga.

Ogółem Sokół na swoim pierwszym tournee zagranicą odniósł dwa zwycięstwa i poniósł jedną porażkę.

Nowa pływalnia w C. I. W. F.



W gmachu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego im. Marsz. Józefa Piłsudskiego na Bielanach nastąpiło uroczyste otwarcie nowej wielkiej krytej pływalni. W ramach uroczystości otwarcia odbyły się zawody pływackie oraz ciekawe pokazy ratownictwa. Na zdjęciu naszym nowa pływalnia podczas uroczystego otwarcia.

A. K. S. BĘDZIE GRAŁ CO NIEDZIELĘ PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ.

Program najbliższych spotkań piłkarskich wicemistrza Ligi AKS Chorzów przedstawia się następująco:

28 listopada mecz rewanżowy z Cracovią,
5 grudnia rewanżowy mecz ze Śląskiem Świętochłowice,
19 grudnia spotkanie z Ruchem w Chorzowie,
26 grudnia rewanż (na boisku w W. Hajdukach).

Na Nowy Rok drużyna AKS zakontraktowała węgierski zespół „Szeged".

KURSY NARCIARSKIE DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH.

Polski Związek Wychowawców Fizycznych organizuje w okresie feryj Bożego Narodzenia tj. od 28. 12. 1937 r. do 7. 1. 1938 r. cztery kolonie (kursy) narciarskie dla młodzieży szkół średnich z terenu całej Rzeczypospolitej. Kolonie będą się mieściły w Zakopanem i w Siankach.

Opłata za pobyt w Siankach wynosi 40 złotych. Opłata za pobyt w Zakopanem wynosi 50 zł. Młodzież we wszystkich koloniach będzie podzielona na grupy wg. zaawansowania w jeździe na nartach. Zapisy na kolonie przyjmuje sekretariat PZWF w poniedziałki, środy i piątki między godz. 18. Adres: Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 18 m 6 (w lokalu gimnazjum A. Jakubowskiej).

LISTOPAD 24 Środa

KALENDARZYK

Środa 24. 11. — Jana od Krzyża
Czwartek 25. 11. — Katarzyny
Piątek 26. 11. — Piotra, Konrada

Z miasta

— **Andrzejki harcerskie.** Widowisko fantastyczno-ludowe, po czym zabawa taneczna z wróżbami dla gości **w sali rycerskiej Szkoły Podchorążych w dniu 27 listopada.** Adresy osób życzących sobie zaproszeń przyjmuje sekretariat Harcerstwa, Nowy Rynek 4, tel. 3764 i Spółdzielnia Harcerska, „Ka-De-Ha", Gdańska 26, tel. 3408.

— **Ceny maksymalne na mięso wołowe.** Zarząd miasta na podstawie Komisji badania cen wyznaczył w m. Bydgoszczy ceny maksymalne na mięso wołowe za 1 kg. jak następuje: 1) mięso wołowe średn. jakości z dokł. do 20 proc. kości 1,20 zł., 2) mięso wołowe średn. jakości bez dokładki kości 1,40 zł., 3) zrazówka 1,60 zł. Ceny te obowiązują na terenie m. Bydgoszczy od **dnia 24 bm.**

O chorobach zakaźnych wśród młodzieży

Ciekawy wykład dla rodziców

Koło Rodzicielskie przy gimnazjum im. M. Kopernika w Bydgoszczy, w trosce o należytą opiekę domu nad zdrowiem dzieci, urządza szereg wykładów dla rodziców z dziedziny higieny.

Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 18 w auli gimnazjum M. Kopernika. Mówić będzie dr. Mieczysław Nowakowski, lekarz miejski: **O chorobach zakaźnych wśród młodzieży i sposobie ich zwalczania przez dom i szkołę.** Rodzice z innych zakładów szkolnych mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Z sali sądowej

PROCES O KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

7 miesięcy więzienia za fałszywe zeznania.

Niezwykłą sprawą zajmował się onegdaj sąd okręgowy. Stanęła przed nim 23-letnia Gertruda Ciesielska z Czarnowa pow. toruńskiego, oskarżona o dopuszczenie się krzywoprzysięstwa. Pani Gertruda wystąpiła swego czasu przeciwko 23-letniemu robotnikowi Antoniemu Błachowiakowi z oskarżeniem o kradzież. Rozprawa wykazała całkowitą niewinność robotnika i świadomie złą wolę Ciesielskiej, która wzięta w krzyżowy ogień pytań, oświadczyła, iż przeciwko Błachowiakowi skargę wniosła do sądu na „wyraźne żądanie policji".

Ponieważ i to „wyznanie" okazało się fałszem, przeto prokurator pociągnął osobliwą dziewczynę do odpowiedzialności karnej. W czasie rozprawy Ciesielska, nie widząc dla siebie ratunku, beznadziejnie powtarzała „rewelacje", złożone podczas przewodu sądowego w sprawie Błachowiaka. Zeznania świadków, które zadały całkowity kłam twierdzeniom oskarżonej, stanowiły dostateczną podstawę do wyroku, skazującego ją na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Dzień w Bydgoszczy

Bydgoskie kupiectwo przy stole obrad

Organizacja niemieckiego handlu. — Ciekawy referat posła Marchlewskiego

W dniu 22 bm. odbyło się w salce Resursy Kupieckiej plenarne zebranie Towarzystwa Kupców.

Zebranie wypełnił po większej części referat prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu posła Marchlewskiego, który podzielił się z zebranymi uwagami, jakie poczynił, bawiąc przez dłuuższy czas w Niemczech. Uwagi posła Marchlewskiego były istotnie bardzo ciekawe.

P. Marchlewski podpatrzył w stosunkach niemieckich jedno charakterystyczne zjawisko: znaczną ingerencję państwa w dziedzinie stosunków handlowych.

Kupiec niemiecki jest ograniczony w swoich możliwościach i krępowany całym szeregiem drobnych i drobiazgowych przepisów, przy czym nie ma tam w naszym pojęciu samorządu kupieckiego.

W Niemczech nie każdy może być kupcem: na to, aby otworzyć sklep, trzeba mieć zezwolenie władzy. Każdy okręg ma swój kontyngent sklepów detalicznych i kontyngent ten nie może być przekroczony. Zyskuje na tym i sam kupiec, który nie ma potrzeby ani możności uprawiania nieuczciwej konkurencji. Kalkulacja kupiecka w Niemczech nie jest rzeczą przypadku i dowolności — wszyscy kalkulują w myśl jednakich zasad. Państwo niemieckie nastawione jest na popieranie sklepu specjalnego i średniej jednostki kupieckiej.

Detaliści nie patrzą na siebie z zawiścią i niechęcią, ale przeciwnie — w sposób wyjątkowo zgodny i harmonijny współpracują. Zdarza się, że wspólnie sprowadzają towary, wspólnie ustalają kalkulację. Stałe ceny nie demoralizują klienteli i przywracają zaufanie do handlu.

Po długim i ciekawym referacie posła Marchlewskiego wywiązała się żywa dyskusja.

W dalszym ciągu zebrania dyr. Tatarek referował sprawy kongresowe, prezes Cylkowski przedstawił komunikaty zarządu, wreszcie p. Lewandowski mówił o kwestii żydowskiej.

Na tym zebranie zakończono.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 22—28 bm. pełnią: apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 3994 i apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę i w czwartek **„Lizistrata"**, operetka P. Linckego.

Już w nadchodzącą **sobotę** wchodzi na repertuar naszej sceny w dziale muzycznym ostatnia nowość scen zagranicznych, niezwykle melodyjna i barwna operetka, której akcja toczy się na Słowaczyźnie, pt. **„Źródło miłości".** Jar Benes oparł swoją kompozycję muzyczną na słowackich motywach ludowych, które świetnie ilustrują życie i obyczaje miłych nam pobratymców. Akcja toczy się żywo i zręcznie, a 14 obrazów pełnych życia i werwy przy zastosowaniu sceny obrotowej mija w tempie kinematograficznym. Pra-premiera w Polsce przygotowuje się z niezwykłą starannością i ogromnym nakładem pracy. Sumaryczny wysiłek reżysera Domosławskiego, kapelmistrza Sillicha, baletmistrza Wejnara złożą się na niezwykle interesującą i artystyczną całość.

O zainteresowaniu tą pra-premierą nie tylko w naszym mieście, lecz także i w stolicy świadczy zapowiedziany przyjazd Konsulatu Republiki Czechosłowackiej in corpore.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

W niedzielę po południu o godz. 16 daną będzie ostatni raz w sezonie **„Nie-Boska komedia"** Z. Krasińskiego.

REPERTUAR KIN.

Apollo: „Królowa Wiktoria" w rolach gł. **Adolf Wohlbrück z Anną Neagle.** Film częściowo w kolorach naturalnych i nowy tygodnik „Pata".
BAŁTYK: „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplinem i kolorowy nadprogram.
KRISTAL: „Książątko" w rolach gł. K. Lubieńska i E. Bodo (film polski) oraz tyg. „Pata".
MARYSIEŃKA: „Za cudze winy" i nadpr.
KAPITOL: „Ciotka Karola" i „90 minut postoju".
ADRIA: „Ziemia błogosławiona".

Na bydgoskim froncie harcerskim...

Zadania i prace harcerstwa bydgoskiego. — Koła Przyjaciół i praca samopomocowa

Harcerstwo wykańcza zaszeregowanie najmłodszego roczn. zuchów, czemu to z każdym rokiem poświęca się coraz większą uwagę. Robota ta tego roku jest o tyle ułatwiona, że do grona naucęyciel skie szkół powszechnych zostały z obecnym rokiem szkolnym dość znacznie powiększone młodymi siłami, które chętnie garną się do pracy harcerskiej.

Koła Przyjaciół, przy współudziale czynnego harcerstwa, odbyły swe powakacyjne zebrania, na których w pierwszej mierze omawia się ostatnie obozy.

W wyniku tych rozważań poszczególne KPH. ustaliły, że rodzice, którzy mają zamiar swą dziatwę wysłać w r. 1938 na obozy, na ten cel już obecnie winni uiszczać co miesiąc drobne udziały, co ułatwi rodzicom mniej zamożnym wysłanie swych dzieci bez wysiłku na obóz, a przez to samo umożliwi użycie funduszów Kół i zarządu obwodowego wyłącznie dla dziatwy całkiem niezamożnej.

Wizytacja zarządu obwodowego poszczególnych Kół za rok 1937 dobiega końca, w poprzednich latach odbywały się one z początkiem następnego roku). Zadaniem tych wizytacji to zorientowanie się — po za kontrolą finans. — co do współżycia kół z drużynami i współpraca kół z kierownictwem szkół.

Jeżeli w poprzednich latach moment ten posiadał różne braki, to obecnie stwierdzono wprost idealny stosunek między kołami przyjaciół a szkołą.

Jako szczególnie dodatni przejaw coraz bardziej pogłębiającego się poczucia solidarności godzi się zanotować, że za sugestią wizytatorów, zamożniejsze Koła uchwalają pewne kwoty na rzecz funduszu dla całkiem zamożnych drużyn, rzecz, która w latach poprzednich mniej się udawała.

Po za tym zarząd obwodowy zabiega obecnie przy pomocy inspektoratu Szkol nego, zawsze bardzo serdecznie odnoszącego się do wszystkich poczynań harcerskich, o silniejsze organizacyjne zespolenie sekcji harcerskich szkolnych opiek rodzicielskich z ogólną organizacją harcerską.

Nie zapomina się również o jednym z przykazań harcerskich: Harcerka i Harcerz są zawsze pogodni. Takimi chcą być również członkowie Kół. Urządzony niedawno dancing przez Koło Przyjaciół przy hufcach bydgoskich pod „Orłem", oraz cały szereg zabaw urządzonych przez poszczególne drużyny dla swych członków i sympatyków udały się znakomicie — a wesołkowie harcerzy Teatr Harcerski przygotowuje się do nowego wyczynu, a będą nim „Andrzejki" w dn. 27 listopada rb. w sali Rycerskiej Szkoły Podchorążych, na które już obecnie zapraszają.

Mistrzostwa gimnastyczne w Bydgoszczy

Wielkie zainteresowanie poważną impreza sportową

Zaledwie przed kilku dniami zamknęła swe podwoje Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy, a znowu w Sokolni bydgoskiej odbędzie się impreza o ogólnopolskim znaczeniu.

Wspaniałym uświetnieniem rozpoczęcia pracy sokolej w dawniejszej Strzelnicy będą mistrzostwa Polski w gimnastyce, powierzone Sokołowi I w Bydgoszczy. Impreza ta ma niezwykle doniosłe znaczenie sportowe — stanowić będzie przegląd sił polskich gimnastyczek i gimnastyków, a zarazem pozwoli władzom sportowym zorientować się w obecnym poziomie gimnastyki w czasie przygotowań olimpijskich.

Nic tedy dziwnego, że zainteresowa- gimnastycznymi mistrzostwami Polski w Bydgoszczy jest wielkie nie tylko w Bydgoszczy i okolicy, ale również w całym kraju. — Początek mistrzostw w sobotę, 27 bm. o godz. 14-tej. Na mistrzostwa gimnastyczne przybędzie prezes [illegible] p. płk. Arciszewski.

Nowa „zdobycz" policji bydgoskiej

Unieszkodliwienie szajki zuchwałych grabieżców

Od dłuższego czasu grasowali w Bydgoszczy dwaj hołysze, którzy obrali sobie za zawód ograbianie przechodniów na modłę zgoła amerykańską.

Opryszkowie czatowali w parkach i na odludnych ulicach na samotnie przechodzących pasantów, których biciem zmuszali do wydawania posiadanych pieniędzy. Niektórzy z obitych przechodniów pozostawać musieli w leczeniu szpitalnym.

Onegdaj w godzinach wieczornych gangsterzy „urzędowali" w parku Jana Kazimierza. Policja śledcza, zasypywana donosami ograbionych przez drabów przechodniów, wysłała na miasto najlepszych swych wywiadowców, którzy nieszczęśliwym dla bandytów trafem znaleźli się w chwili dokonywania przez nich napadu w tymże parku Jana Kazimierza.

Napastnicy nie spodziewając się zasadzki, przytrzymali bezczelnie przechodnia, domagając się swym zwyczajem „forsy". Spotkawszy się z odmową złoczyńcy poczęli „śmiałka", nie skorego do zadośćuczynienia ich żądaniu, częstować pięściami.

Po chwili **wyskoczyli z krzaków wywiadowcy,** którzy skierowawszy rewolwery do bandytów „poprosili" grzecznie o udanie się do komisariatu.

Tam zdemaskowano w ujętych grabieżcach 23-letniego Tadeusza Grzegorczuka (Lubelska 5) i 25-letniego Wincentego Kasprzyckiego (Jana Kazimierza 8). Gangsterzy oczekują obecnie wymiaru sprawiedliwości w więzieniu prewencyjnym.

Policji bydgoskiej należą się słowa **pełnego uznania za uwolnienie mieszkańców** grodu od zmory tych iście amerykańskich napadów.

Podobny wypadek miał miejsce niedawno w godzinach wieczornych na ul. Zygmunta Augusta. Wracającego do domu Bronisława Hinca zatrzymało dwóch osobników, żądając od niego wydania 2,10 zł na zakup butelki „czystej". P. Hinc odesłał zuchwalców do „diabła". W odpowiedzi amatorzy alkoholu dotkliwie pięściami oporządzili p. Hinca, którego krzyki zwabiły z pobliskiego domu żonę napadniętego. Ta chcąc oswobodzić męża z rąk oprawców wręczyła im żądane 2,10 zł relacjonując o incydencie policji. Dochodzenia doprowadziły do ujawnienia nazwisk napastników. Są nimi Bronisław Kosiński (Łokietka 52) i Wacław Piechota (Gołębia 2).

Programy radiowe

Środa, dnia 24 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11,15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Miniatury instrumentalne — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Krysztof Kolumb — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych. 16.00 „Uczmy się mówić" — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzcińskiego. 16.45 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Elektryfikacja Niemiec z punktu widzenia ich obronności — odczyt wygłosi inż. Kazimierz Monikowski. 17.15 Recital wiolonczelowy Afrema Kinkulkina 17.50 Higiena wieku szkolnego — pogadanka, wygłosi dr. Marcelli Gromski. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Romanse — płyty. 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Testament Wodza" — scena z książki Teodora Parnickiego „Aecjusz". 19.20 Pieśni w wykonaniu Elwiny Orlicz - Dreszerowej. Akompaniuje prof Ludwik Urstein. 19.35 Człowiek jako aktor w życiu — odczyt, wygłosi dr. Aleksander Hertz. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Tańce wokalne — piosenki instrumentalne — płyty. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktulna. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Olgi Ilwickiej. 21.45 „Piękno mowy polskiej.' — kwadrans poezji w opracowaniu Franciszka Siedleckiego. 22.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr Grzegorza Fitelberga. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Chwila samych skrzypiec — płyty. 13.00 Wiadomości rolnicze. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka społeczna. 18.20 Walce w utworach Piotra Czajkowskiego — płyty 18.35 Audycja dla dzieci — „O mistrzu co z diabłem paktował" — obrazek słuchowiskowy Andrzeja Smereki. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Bydgoszcz na naszej fali". W przerwie: „Podania i ciekawostki z dziejów Bydgoszczy" felieton w opracowaniu Alfreda Kowalkowskiego. 23.00 Tańczymy — płyty.

Dzisiaj przemówi gen. Górecki o akcji pomocy zimowej bezrobotnym

Szczytne ambicje Związku Oficerów Rez.

Dzisiaj w środę o godz. 19 m. 50 przemówi przez radio prezes Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej p. gen. bryg. dr. Roman Górecki w charakterze przewodniczącego Wydziału Zbiórki Pieniężnej ogólno-polskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy R. P. stoi na stanowisku, że Związek musi podobnie jak w poprzednich latach przyjąć przewodniczą rolę w akcji zimowej pomocy bezrobotnym, wobec czego zaleca ażeby Koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej urządziły specjalne zebrania poświęcone wysłuchaniu powyższego przemówienia oraz w dalszym ciągu dokładnemu określeniu czynnej roli Związku w danej miejscowości w akcji miejscowego Komitetu Pomocy, Bezrobotnym.

Czwartek, dnia 25 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 „Sonata" — poranek muzyczny dla liceów. 11.40 Śpiewa Tito Schipa — tenor. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15 Muzyka rozrywk. w wyk. ork. salon. pod dyr. kpt. St. Grabowskiego z Bydgoszczy (przez Toruń). 16.45 Audycja w 75-lecie Szkoły Głównej. 17.15 „Kataryniki" — słuchowisko regionalne w 3 fragmentach w układzie Bożeny Czyżkowskiej 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Andrzejki". 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Śmierć komedianta" — słuchowisko Józefa Mayena. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 „O rozmowie" — szkic literacki Jana Miernowskiego. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Dawna muzyka włoska — płyty. 13.00 „Kilka uwag o wapnowaniu gleby" — pogadanka rolnicza inż. Andrzej Mikslewicz. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Rozmowa w Domu Marynarza Polskiego w Gdyni. 18.30 Różne bronie — płyty. 18.40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego (z Katowic). 23.00 Muzyka taneczna — transmisja z kawiarni „Dwór Artusa".

O PANU TWARDOWSKIM NA FALI POMORSKIEJ

W środę o godzinie 18.35 Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia nada audycję dla młodzieży „O mistrzu co z diabłem paktował". Żywo i barwnie opracowany obrazek słuchowiskowy oparty jest na opowiadaniu o dziejach p. Twardowskiego. Autorem słuchowiska jest Andrzej Smereka.

PEŁNA TABELA LOTERII

z dnia 23 listopada

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr: 42327.
Zł. 10.000 na nr: 133929
Zł. 5.000 na nr-y: 40993 106574
Zł. 2.000 na nry: 35843 103605
Zł. 1.000 na nry: 57006 75372 100992 125003 156572 178958
Zł. 500 na n-ry: 68394 97896 110361 146103 161166 192975
Zł. 400 na nry: 14778 46661 50296 58806 61449 82421 137398 151417 164504
Zł 250 na nry: 22694 38885 47456 62130 63947 66254 73072 91709 94959 102778 105168 115009 137155 143510 165203
Zł. 200 na nry: 23271 40426 60999 65413 81232 82043 93290 97492 111906 113719 119596 121557 124541 124790 126660 127296 133291 135113 142588 148491 154579 158418 165496 172955 179279 186017

Wygrane po 150 zł

1495 2032 462 95 759 948 4250 417 5519 682 6123 571 715 7099 121 215 42 324 612 8145 434 511 9612 744 90 895

10723 835 79 11747 12772 822 13120 371 14003 361 77 746 15036 149 16877 908 18008 194 432 55 889 955 19431 97

20124 97 919 87 21758 23179 316 945 25578 689 828 26083 957 27606 872 29319 47

30270 31222 34031 196 253 386 762 35203 832 36740 37446 732 55 39232 614

40111 41155 312 541 42143 246 43300 411 44226 998 45287 371 435 46540 639 47527 646 76 48231 49842 88 902

50045 382 888 51172 389 52525 87 999 53037 73 54616 34 929 55074 219 355 734 964 56350 57080 205 12 41 58014 604 730 59559

60473 61 581 617 57 767 63317 966 64061 527 627 877 65605 66301 617 98 67738 72 942 68806 69549

70085 728 872 71152 843 72152 293 644 863 73937 74178 75419 639 804 76162 865 77827 78317 79404 823

80378 630 82773 83233 401 860 85500 946 86138 88370 89742

90278 762 855 93 91502 676 720 929 92615 717 61 93222 643 841 902 30 94227 350 477 812 982 95088 646 96453 97226 67 487 698 98023 814 99092 758

100475 77 521 63 793 101452 898 102433 858 103000 104593 105169 527 106002 107435 108403 611 805 1 71 109436 757

111223 113098 483 114053 801 115087 767 116044 62 651 841 117214 369 506 26 807 944 119671 875

120140 84 326 829 122109 824 983 123063 107 697 124139 923 125390 800 126044 607 724 127098 442 128657 129191 331 72 521 53

130005 563 131742 133541 819 134615 760 135169 383 137086 107 473 139260 817

140941 142291 439 38 143175 436 923 144412 146362 147363 148155 408 26 149106 151599 152201 153141 502 27 154603 900 155100 32 156036 118 747 876 157270 628 158826

160771 878 162378 429 164303 455 165398 166815 996 167215 169272

172408 842 173020 289 428 49 560 89 174233 304 175999 177321 681 809 29 960 178430 179011 213 494 997

180042 228 625 181299 182113 270 183343 184256 364 84 573 622 185354 590 999 186039 973 187982 188019 113 202 310 189109 503

190762 192455 755 193230 194374 406 675 758

Wygrane po 50 zł

306 570 927 1056 419 557 874 2687 787 92 3737 42 4244 790 906 5256 6958 7087 8507 17 9118 50 424

Wielkie wygrane

2-ej kl. 40 lot.

zł 30.000 na nr. 159308

zł 20.000 na nr. 71066

zł 10.000 na nr, 36196

zł 10.000 na nr. 185360

już padły w pierwszych dniach ciągnienia w znanej ze szczęścia kolekturze 8075

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154.

Wolanow stale wzbogaca!

10020 39 11202 375 558 12130 508 768 971 13315 489 540 944 14630 95 15089 111 386 795 964 95 16407 73 901 99 17230 325 810 989 18131 32 97 629 19509 692 20109 79 419 676 21045 83 701 22173 665 23147 220 415 812 24002 475 574 87 25353 425 59 894 966 86 27155 619 28741 62 29599 755

30580 31107 707 60 32327 447 766 33645 820 930 34562 35338 508 659 36153 505 37528 38150 39020 265 428 97 520 832

40287 487 527 41729 41 95 42256 81 512 35 649 821 26 945 43365 420 844 992 44163 234 382 448 90 574 669 45160 211 907 46023 79 486 623 825 47001 8 191 48025 318 654 747 938 49047

50228 465 620 781 51385 466 52034 245 600 53554 54978 55407 57 631 92 817 56014 153 277 637 57502 651 58141 248 328 59106

60108 47 383 552 910 61237 929 44 62181 246 327 411 865 63403 635 93 64063 68 486 747 801 65399 797 66168 53 47 631 716 846 67142 803 917 68141 493 693 69121 644 807

71057 95 627 72006 73191 287 422 644 74270 946 75064 453 828 85 76051 374 844 78932 71 79531 756

80054 404 971 81670 82026 910 83089 248 634 736 875 84420 25 92 671 778 85253 426 30 773 86167 87013 209 62 373 620 707 56 856 88102 5 312 659 827 30 89304 436 936

90246 631 751 978 91001 26 420 628 92740 85 93609 707 94030 79 95121 263 55 984 96008 615 97025 302 411 98654 99525 909

100226 933 101068 223 720 42 102099 421 14242 520 105027 628 748 106023 112 98 617 107182 630 83 109540

110325 487 712 823 934 67 111876 112291 113084 169 340 519 115361 116504 631 720 117118 567 665 733 49 118514 600 119024 400 818

120014 629 121124 237 543 882 968 122196 810 914 57 123995 124148 373 857 126079 127340 870 904 128237 456 583 804 129011 86 461 741

130274 131707 53 846 132210 458 551 133091 163 581 134480 135703 136306 787 911 137595 138144 48 716 31 139111 72 420 543

140292 372 142307 70 82 467 143076 128 453 910 37 67 144104 615 145083 632 146122 38 676 956 148148 300 149267 441 748

150495 930 81 151235 152546 153138 345 601 957 154031 530 84 155371 156096 158057 153 271 84 516 41 703 159214 425 687

160780 937 161120 532 74 968 163547 647 859 900 164081 277 823 165077 917 166475 167480 580 678 995 168084 302 892 169180

171102 71 340 172340 45 173393 597 174337 175447 781 176068 76 364 623 37 878 177103 588 740 178829 179988

180052 273 181081 522 35 182402 8 941 183317 468 954 184199 379 715 185369 744 186170 305 890 187300 32 79 493 188375 189020 546

190313 890 191588 645 830 192570 602 949 67 193302 519 941 194560 661

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł

10034 320 12209 13309 569 14588 897 968 17018 18009 80

20052 2058 478 23015 74 279 798 24106 655 25877 26585 28670

30136 31002 12 494 844 32328 33845 34228 35186 38934 39763 889

40097 748 41144 56 42018 44609 45086 223 46420 7639 733 48595 99 49492

50606 51701 53230 55560 913 58170 59623

60381 878 61265 62000 855 63181 379 64985 65608 66369 67087 68167 908 69564 741

73041 75496 512 76767

82876 83722 25 98 862 84108 85111 356 87055 690 89392 851

91135 885 92657 709 94700 95477 575 97216 99621

100935 96 101494 104268 397 699 108716 109154 281

110399 573 111811 23 114892 115086 118108 232 119578 688

120070 121392 122675 838 123687 125081 5007 252 7343 8878 934 127642 716

130306 131051 134735 137582 139952

140120 143958 145867

150010 151528 152254 332 153512 881 154065 774 878 155553 156404 667 157282 158802 159609

160043 161546 162855 163612 164435 814 166935 168245 385 169997

170106 173992 93 174422 175667 845

182434 183083 867 185114 186503 33 187636

191062 941 194615

Wygrane po 50 zł

835 902 1764 2086 522 762 946 3570 753 967 6467 897 941 7598 756 992 8029 518 9093 706

10169 839 11097 532 639 12711 13596 14284 548 16895 17019 102 228 19080 654 939

20235 326 602 21512 22750 23914 28 24215 313 696 732 25422 554 26216 375 27636 748 88 28963 29608

31103 34 58 65 32222 34067 777 36634 37769 38628 39215 871

41051 594 97 661 43643 770 44123 30 443 45635 920 46319 48542 952 49684

50262 735 939 95 51022 156 208 620 779 52217 727 832 53874 86 54072 55038 56356 428 57682 58047 79 671 59486

60443 61091 950 62302 692 63650 850 66409 67277 68047 414 855 69529 635 907

70056 662 880 71224 635 72025 73504 927 74173 78242 683 79026

80043 452 580 84704 60 88916 89848

90890 91204 413 92739 93248 540 94032 46 856 95788 96100 97716 98051 353 531 99780 904

100275 101273 414 991 102586 103034 305 88 439 104493 962 105033 69 759 107805 108163 224 648 109174 91

111019 112159 113086 480 589 114964 116384 701 117671 118372 481 119280 603 56

120472 747 93 121690 122783 123399 124037 732 980 125258 556 128727 39 821 129044

131342 132553 133751 851 946 135147 234 776 136217 815 900 137367 139006 280 389 956

141468 143235 60 812 144929 146604 147122 148376 96 493 149991

150973 15283 153883 154636 155068 74 998 156501 827 911 158778 159917

161318 803 163427 164509 643 166832 959 167778 882 984 168883 984 169192

170150 236 171334 91 172087 173156 175364 686 178954 179934

181047 214 66 182780 183287 184612 788 185420 186747 808 9 70 187546 188403 643 723 897 189180 861

190097 215 192275 753 194207 818

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 88070.
Zł 10.000 na N-ry: 56300 168804.
Zł 5.000 na N-ry: 166361 170993.
Zł 2.000 na N-ry: 73425 145673 166506 168525.
Zł 1.000 na N-ry: 48762 92838 97083 100585 188015.
Zł 500 na N-ry: 86190 109826 129691.
Zł 400 na N-ry: 28900 32281 33609 41820 47531 63868 82539 143802 189439 190664
Zł 250 na N-ry: 562 17081 38887 48800 51281 52850 98192 106606 119258 129710 177048.
Zł 200 na N-ry: 14069 14886 15698 28152 27032 32859 33089 44259 51051 61615 72206 100809 100993 106682 114685 126059 127941 129718 142098 151631 153899 160463 164487 167658 176292 176221 181199 181952 191956

Wygrane po 150 zł

665 1359 2554 974 3101 4268 6870 8828

11663 723 995 12958 13498 14187 16043 73 384 828 17813 19000

20083 21876 24052 25155 26009 166 29217

30542 34100 453 58 69 599 772 35329 36155 963 39950

40008 25 57 459 42126 505 43716 44583 45447 655 46093 549 7119 48497 803 49612

51362 461 53033 154 204 488 751 54031 447 523 55312 812 58050 547

60004 61112 63473 64380 841 67107 804 957 68064 908 69802

70309 968 71049 72354 73197 76870 78176 79711 30

81764 82702 83038 181 85019 844 86888 88293 89419

90480 785 94964 95163 222 487 847 96273 741 99772

101445 845 102526 104115 63 437 801 105285 108961

114344 119355

120670 121890 122951 124105 126761 128349 521 129190 300

131062 634 724 133335 134319 855 135835 136508 804 78 139647

140604 32 142378 704 801 144621 145190 245 895 146507 946 148628 714

153699 966 154521 654 155741 156852 157537

166476 869 163419 564 652 164459 168638 169985

171862 173371 176806 177066 718 179176

180710 184170 185062 339 187681 188840 189823

190488 192652 194204 28 312 98 548

Wygrane po 50 zł

2474 3118 807 4161 631 6000 265 408 600 739 839 7066 9410 871

1062 666 1266 13203 14723 15337 551 16140 17042 48 107 251 18552

20069 638 77 21302 478 22001 23343 24075 737 26149 27400 28392

31289 720 32008 252 76 35446 36624 37083 39950

40678 41561 87 621 43238 44532 45504 12 32 660 47068 350 402 558 48189 9232 718

50812 369 51198 671 733 54152 55822 56482 57571 58530 839

60732 61173 62147 63302 68839 55 69211 907

70870 80 997 71249 444 73370 635 922 74075 97 361 76327 77692 885 78204 79202

80277 392 648 896 914 81915 82549 83125 823 85179 716 805 86153 817 87412 643 88194 255 759 89397 520

90660 92264 301 784 882 93191 781 94300 461 523 651 902 7 95349 458 96302 477 97084 185 304 784 98685

102326 518 44 756 821 103399 451 944 60 104154 483 105633 106802 107619 109003 331 979

11146 111158 94 238 439 112119 878 114418 29 115179 337 65 658 116358 117651

120807 121390 852 124256 372 867 125113 242 547 126129 285 527 43 656 127262 347 613 83 128291 349 489 129194

130675 132179 133704 45 134228 43 401 135934 136642 137229 507 139316 971

140050 142303 776 143822 145901 147126 149890

152337 153046 259 669 154789 155023 278 156284 885 157284 490 778 158134 931

Km. Nr. IV 1665/37. (8081

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 27 listopada br. o godz. 12 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu Tuszewo 22: jedną maszynę szewską „Singer", oszacowana na 1000.— zł.

(—) Maćkowiak, komornik.

Km. 1072/37. (8082

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I w Grudziądzu ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1937 r. o godz. 14,30 odbędzie się publiczna licytacja 147 ctr. żyta niemłóconego, oszacowanego na kwotę 1.617 zł., które oglądać można przy licytacji.

Zbiórka licytantów w Świeciu pow. Grudziądz na gospodarstwie Pauliny Tomellowej.

Grudziadz, dnia 22 listopada 1937 r.

(—) Lewicki. komornik.

Oświadczenie.

Wobec pojawienia się ogłoszeń **firmy Radio-Lietz w Grudziądzu** — Plac 23 Stycznia 21 — o sprzedaży odbiorników Philipsa „po znacznie zniżonych cenach“, oświadczamy, że firmie tej naszych **oryginalnych odbiorników Philipsa model 1937/38 nie dostarczamy** i na sprzedane przez nią aparaty naszej marki, **jako pochodzące z drugiej ręki lub używane, gwarancji fabrycznej nie udzielamy.**

Polskie Zakłady Philipsa S. A.
WARSZAWA. 8083

ROLNICY!

W ostatnim czasie otrzymali dostawcy nasi pewne pisma bez podpisu w których napada się w obrzydliwy sposób na „spółki“. Nie jesteśmy coprawda żadną „spółką“, lecz spółdzielnią. Ponieważ jednak wiemy, że ta brudna robota skierowana jest przeciwko nam, poczuwamy się do obowiązku wyjaśnić co następuje:

Przyjmujemy mleko zarówno od członków jak i od niečłonków i nikogo nie zmuszamy do zapisania się na członka. Mleczarnie nasze są własnością ogółu członków-rolników, a nie kilku jednostek. Celem spółdzielni mleczarskiej jest przede wszystkim wypłacanie rolnikom możliwie dobrych cen za mleko. — Przyznajemy, że były takie „spółki“, które rolników skrzywdziły. Obecnie jednak jest już inaczej. Teraz nie wolno narzucać rolnikom żadnej odpowiedzialności za spółdzielnię. Zapewniamy stanowczo wszystkich naszych członków-dostawców, że za naszą spółdzielnię **nikt odpowiadać i płacić nie będzie.** Przy Bożej pomocy oraz sumienną pracą zdołamy powoli przywrócić znowu pełne zaufanie rolników do spółdzielczości na tutejszym terenie.

Jak wiadomo, spółdzielnia nasza rozwija się bardzo dobrze, płaci dobre ceny za mleko i wypłaty uskutecznia regularnie i na czas. Nie mogą widocznie przeboleć tego różni kombinatorzy i dlatego rzucają na nas oszczerstwa. Zaznaczamy, że o tej brudnej robocie powiadomiliśmy właściwe władze i śledztwo jest w toku. Mamy nadzieję, że sprawcy tej niecnej akcji zostaną już wkrótce wyśledzeni i pociągnięci do odpowiedzialności.

Dostawców naszych wzywamy do zachowania spokoju i do potraktowania anonimowych paszkwilów tak, jak na to zasługują.

Ze swej strony zapewniamy raz jeszcze, że spółdzielnia nasza nikogo nie skrzywdzi oraz że jako placówka rolnicza pracować będziemy nadal dla dobra rolnictwa.

Z poważaniem (8090

Mleczarnia w Tczewie
Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

ZEGARKI
brylanty, platery, kryształy, 7515
obrączki ślubne
polecam najlepszej jakości po cenach umiarkowanych i na dogodnych warunkach

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW Ω OMEGA

Kazimierz Bibik
Telefon 1292 TORUŃ St. Rynek 39
Mistrz zegarmistrzowski. Zaprzysiężony Rzeczoznawca Sądowy

7418



Dookoła świata
CAPELLO
super radio
geograficzne strojenie
stale na składzie modele
„Capri“ „Milano“ „Roma“
w firmie **K. Lewandowski**
Telefon 20-55 TORUŃ ul. Szeroka 30

TORUŃ

Nowości
w wełnach
na płaszcze, komplety sukienki 7579
oraz wszelkie bławaty i galanterie
najtaniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
kredyt na asygnaty

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 20-45 i 12-27

Kupujemy:
rzepak, rzepik, lniane siemię, konopie, słonecznik, boby soyowe.

Sprzedajemy: 6340
śruty, jako najlepszą paszę, rzepakowy, lniany, soyowy, konopny, słonecznikowy, palmowy, kokosowy i mączkę mięsną.

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 9606C

Gruźlica płuc
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego **kaszlu** i t. p., stosują pp. lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE“,
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7558

Mydło 7715
ziarniste 1 a 1 kg. 95 gr. Hurtownia Kapczyński Toruń. Szeroka 35.

Złoto stare i używane przedmioty ze złota kupuje
Cz. Lipczyński
Toruń, Król. Jadwigi 18, telef. 25-10. 7246C

ECHO
radioodbiorniki najnowsz. typów. **E. SIWIEC,** Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Puary 7718
i wody na wagę
Hurtownia Kapczyński Toruń, Szeroka 35.

Pracownia Kuśnierska
Fr. Białkowski Toruń, Kopernika 41, wykonuje wszelkie prace kuśnierskie fachowe i tanio, oraz farbowanio wszelkich zrudziałych skór. 7741Ck

Dobra kawa
i ciastka
w Cukierni Hoffmanna
Toruń, Nowy Rynek 12.

Maszyny
do pisania używane w każdej cenie, tanio na sprzedaż. KATAFIAS, Toruń, tel. 1447. 8077Ck

Wiory 7717
stalowe 1/4 kg. paczka tylko 42 gr.
Hurtownia Kapczyński Toruń, Szeroka 35.

Słodziny
tania, treściwa pasza dla bydła, świń, drobiu sprzedawać będzie dnia 24 i 25 XI. 1937 r. **Browar Pomorski Józefa Chronowskiego,**
Toruń-Podgórz, tel. 20-15
8080Ck

WYBÓR TANIO



G. HEYER
SZEROKA 6
tel. 1517 7669Ck

6154
MEBLE
Bracia Tews
TORUŃ, MOSTOWA 30

Kotły
wanny, pralki ocynkowane, porcelanę, szkło, fajans. Kredyt na asygnaty. Po zniżonej cenie poleca
E. Szymański
Toruń, Rynek Staromiejski 11, tel. 17-16. Oddziały Szewska 12 dom p. Araczewskiego. Wąbrzeźno, Hallera 5. (8078C

Lalki
zabawki naprawia fachowo specjalna **„Klinika Lalek“,** Żeglarska 13, I ptr, naprzeciw bazyliki św. Jana.
7678Ck

Farby 7716
lakiery, frotery, świece
Hurtownia Kapczyński Toruń, Szeroka 35.

Najtańsze
źródło zakupu surowców dla malarzy, stolarzy, mechaników, murarzy, szewców i t.d. jest: Hurtownia Drogeryjna T. Rzymkowski Toruń, Szeroka 43, telef. 1923 7603Ck

Sprzedam
zaraz jadalnie, sypialnie, tanio z powodu wyjazdu. Adres: „Dzień Pomorza“ Toruń. 8084Ck

Motocykle
używane różnych fabrykatów okazyjnie tanio. Zapytania Katafias, Toruń, telefon 1447. 8077Ck

Urzędowe ogłoszenie.

PODANIE O PRZYDZIAŁ DEWIZ Z POLSKICH ZAPASÓW DEWIZOWYCH.

Podania o przydział dewiz na miesiąc grudzień winny być wniesione na zwykłych formularzach najpóźniej do dnia 29 bm. Firmy, które terminu tego nie dotrzymają, mogą narazić się na nieprzydzielenie im dewiz w ciągu miesiąca grudnia.

Niewykorzystane pozwolenia dewizowe za miesiąc listopad firmy winny stawić niezwłocznie Izbie do dyspozycji.

Gdańsk, dnia 22 listopada 1937 r. (8092

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

GDYNIA

Warsztat Ślusarski
Maksymilian Krysiński
Gdynia
ul. Eug. Kwiatkowskiego 29 wykonuje: konstrukcje żelazne oraz wszelkie prace wchodzące w zakres ślusarstwa. 7864M

Pokój
z kompletnym urządzeniem biurowym, z maszynami do pisania i liczenia, w śródmieściu do wynajęcia, Oferty do „Gazety Morskiej Il.“ pod „Biuro“. 7963M

Pokój
ładnie umeblowany w centrum miasta, z osobnym wejściem do wynajęcia. Oferty do „Gazety Morskiej Ilutr.“ pod „ładny“.
7963M

Do wynajęcia
skład z przyległym mieszkaniem, pokojem i kuchnią oraz pokoje kawalerskie komfortowe bez umeblowania. Zgłoszenia: Gdynia, ul. Leśna 22. 8049Mk

Kupuję
pożyczkę narodową. Oferty do „Gazety Morskiej Il.“ pod „narodowa“. 8086Mk

3 pokojowe
mieszkanie z łazienką i kuchnią na II-gim piętrze od zaraz do wynajęcia Gdynia, ul. Świętojańska 101.
8088Mk

Kawiarnię
w najruchliwszym punkcie Gdyni, dobrze prosperującą, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam zaraz, Westfalewski, **Gdynia,** Skwer Kościuszki 19, tel. 30-15.
8073Mk

Przedstawiciela
(podróżującego) na Gdynię Wejherowo — Puck dobrze zaprowadzonego w branży kolonialnej, poszukujemy. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.“ Gdynia, pod „Palarnia kawy“. 8085Mk

Składnicę
węgla drzewnego z placem budowlanym, dobrze zaprowadzoną istniejącą od 10-ciu lat, z powodu służby wojskowej sprzedam. Ignacy Chabowski, Gdynia, Chylonia, ul. Starogardzka 5.
8087Mk

Lokal biurowy
pokój, przedpokój i W. C. od zaraz do wynajęcia. Gdynia, ul. Mściwoja 9, I. ptr. Wiadomość u dozorcy.
8071M

Zgubiony
dowód osobisty wystawiony przez Starostwo Przasnysz, na nazwisko Jankiel Purzycki — unieważnia się.
8091Gdk

TCZEW

Chiromantka
Grafologini z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. Ceny niskie. 8029

Zlecenie Nr. 1175/IX. (8076

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie § 83 rozp. Rady Ministrów (Dz. U. R. P. Nr. 62/32 poz. 580) ogłasza się, że w dniu 24 listopada 1937 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości:

1) o godz. 10 u p. Łąckiego w majątku **Wydrzno:**

7	szt. bydła opasowego	cena szacunkowa	2.100 zł
20	„ wolczaków 1-rocznych	„	2.000 „
7	„ jałówek 3-rocznych	„	2.100 „
20	„ bekonów	„	1.400 „

2) o godz. 14 u ks. Sadowskiego w **Szynwałdzie:** 200 ctr. pszenicy oszacowanej na kwotę **2.500 zł.**

Grudziądz, dnia 20 listopada 1937 r.

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Juda Abramson, urzędnik prywatny, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ul. Zygmunta Augusta 6, syn Froima Abramsona kupca i jego żony Gieni z domu Grabiner, zamieszkałych w Gdyni,

2) Rachil Lipnik, bez zawodu, panna, zamieszkała w Białymstoku przy ulicy Kupieckiej nr. 30, a czasowo w Gdańsku przy Jopengasse nr. 13, córka Mojżesza Hirsza Lipnika, kupca, zamieszkałego w Paryżu (Francja) i jego żony Etli z domu Pat, zamieszkałej w Białymstoku, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Białymstoku przez gazetę „Dziennik Białostocki“ i w Gdańsku przez „Gazetę Gdańską“.

Gdynia dnia 17 listopada 1937 r. (8072

Urzędnik stanu cywilnego
(—) Reinhardt.



Ostrożny.

— Marcinie, czy nie boisz się tak szybkiej jazdy samochodowej?
— Ależ nigdy, gdyż przedtem zamykam oczy...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 35 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Misinikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.